

Spotkanie Jaruzelski — Glemp w Gnieźnie

Przewodniczący Rady Państwa odwiedził miejsca związane z początkami naszej państwowości

GNIEZNO (PAP). W muzeum pierwszych Piastów na Lednicy i Ostrowie Lednickim, w Wielkopolskim Parku Etnograficznym a następnie w Gnieźnie — pierwszej stolicy Polski przebywał wczoraj Wojciech Jaruzelski, odwiedzając miejsca związane z początkami naszej państwowości.

W Gnieźnie przewodniczący Rady Państwa odwiedził szkołę-pomnik tysiąclecia państwa polskiego i mieszczące się w tym kompleksie Liceum Ogólnokształ-

cające im. Bolesława Chrobrego, obchodzące w tym tygodniu swoje 125-lecie. Wojciech Jaruzelski rozmawiał z młodzieżą i pedagogami, a następnie zapoznał się ze zbiorami muzeum początków państwa polskiego.

Następnie przewodniczący Rady Państwa, powitany przez prymasa Polski, kardynała Józefa Glempa i metropolitę gnieźnieńskiego i warszawskiego, a także biskupów Jerzego Dąbrowskiego i Bogdana Wojtuś, zwiedził Katedrę Gnieźnieńską, jej podziemia, bibliotekę i imponujący zbiór zbiorami skarbiec. Zwiedzanie bazyliki trwało ponad godzinę, wzbudziło żywe zainteresowanie wiernych, którzy przebywali w świątyni.

Po zwiedzeniu katedry, prymas Polski kardynał Józef Glemp a wraz z nim biskupi Jan Czerniak, Jerzy Dąbrowski i Bogdan Wojtuś, zaprosili Wojciecha Jaruzelskiego i towarzyszące mu osoby do siedziby arcybiskupów gnieźnieńskich i warszawskich — Pałacu Prymasowskiego, gdzie odbyło się spotkanie w szerszym gronie.

Następnie Józef Glemp i Wojciech Jaruzelski rozmawiali w cztery oczy.

Polski Klub Stosunków Międzynarodowych

WARSZAWA (PAP). Wczoraj na Zamku Królewskim w Warszawie powołany został do życia Polski Klub Stosunków Międzynarodowych. Zgodnie z jego statutem celem tego nowego na polskiej arenie politycznej ciała jest m. in. współdziałanie w rozwijaniu polskiej myśli w dziedzinie polityki zagranicznej i stosunków międzynarodowych, wspieranie działań na rzecz utrwalenia pokojowego współistnienia oraz rozwoju przyjaznych stosunków i współ-

(Dokończenie na str. 4)

Rozprawa przed Trybunałem Konstytucyjnym

Rząd wycofuje się z reglamentacji węgla dla rolników

WARSZAWA (PAP). Rekordowo krótko trwała wczoraj rozprawa przed Trybunałem Konstytucyjnym w pełnym składzie, dotycząca głośnej sprawy norm przydziału węgla dla rolników. W marcu br. Trybunał Konstytucyjny orzekł już, że szczegółowe postanowienia uchwały Rady Ministrów, ograniczające dostawy węgla na cele bytowe dla rolników indywidualnych naruszają konstytucyjną zasadę równości

obywateli wobec prawa i sprawiedliwości społecznej. W maju ówczesny premier zgłosił wniosek o ponowne rozpatrzenie tej sprawy przez Trybunał w pełnym składzie.

Reprezentujący na wczorajszej rozprawie rząd premiera Mieczysława F. Rakowskiego minister przemysłu Mieczysław Wilczek oświadczył, że Rada Ministrów wycofuje wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy. Przypomniał, że rolnictwo znajduje się na priorytetowym miejscu w naszej gospodarce i w tym kontekście odmawianie rolnikom węgla kłóciłoby się z zdrowym rozsądkiem. Zapowiedział też, że rząd widzi możliwość całkowitego zniesienia reglamentacji węgla na potrzeby rolnictwa i chciałby tego dokonać przed końcem kwietnia 1989 r.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny postanowił pozostawić wniosek prezesa Rady Ministrów z maja br. bez rozpoznania. Postanowienie Trybunału w zwykłym składzie z marca br. jest więc prawomocne.

Wywiad Margaret Thatcher dla „Polityki” przed wizytą w Polsce

„Wierzę w zdrowy rozsądek”

WARSZAWA (PAP). „Wierzę w zdrowy rozsądek” — pod takim tytułem tygodnik „Polityka” opublikował wywiad z premierem Wielkiej Brytanii Margaret Thatcher, przed jej wizytą w Polsce.

Zapytana o tajemnicę jej sukcesu na stanowisku premiera M. Thatcher odparła: Od początku uważałam przede wszystkim, że rząd powinien postępować według pewnych zasad, a po drugie — iż rządy powinny stawiać czoła trudnym problemom, a nie uciekać przed nimi, nawet jeśli wymaga to niepopularnych decyzji. Kiedy zostałam premierem w 1979 r. wiedziałam, że jeśli mamy odwrócić losy kraju będziemy musieli zabrać się za pewne podstawowe problemy. Musieliśmy postawić gospodarkę na nogi — przełamać inflację, opłacać wydatki publiczne, zreformować nasze stosunki przemysłowe oraz zachęcić do inicja-

tyw i przedsiębiorczości. Aby to wszystko osiągnąć musieliśmy podjąć wiele ciężkich i trudnych decyzji, które wcale nie były popularne, a potem trwać przy nich. Właśnie dlatego, że wówczas wytrwaliśmy — kraj zbiera teraz korzyści. Stawiając gospodarkę na nogi i lansując społeczeństwo, w którym przedsiębiorstwo i inicjatywa są wynagradzane — mamy obecnie jedną z najszybciej rozwijających się gospodarek w Europie. To z kolei dało W. Brytani silniejszy głos w sprawach światowych.

Kraj z chroniczną inflacją, niekonkurencyjny i ogarnięty strajkami jest w samej definicji krajem, który ma poważne pro-

blemy społeczne — odpowiedziała premier Thatcher na pytanie: jaka byłaby cena niepowodzenia w przekształcaniu kraju. Inflacja zżera wartość oszczędności i narzuca ciężkie czasy ludziom starszym. A niekonku-

(Dokończenie na str. 4)

Na „plecach” potężnej rakiety nośnej „Energia”

29 października wystartuje pierwszy radziecki wahadłowiec „Buran”

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi: „Buran”, czyli „Burza śnieżna” — taką nazwę nosi pierwszy radziecki wahadłowiec, którego start odbędzie się w najbliższą sobotę, 29 października, o godz. 6,23 czasu moskiewskiego. Wahadłowiec wyniesiony zostanie w swój pierwszy bezpilotowy lot na plecach rakiety „Energia” nie mającej sobie równych na świecie pod względem masy transportowanych na orbitę ładunków.

Obecnie na kosmodromie Bajkonur przeprowadzane są ostatnie kontrole aparatury i systemów pokładowych „Energii” oraz statku orbitalnego „Buran”. Wkrótce rozpocznie się napełnianie ich zbiorników komponentami paliwa.

Ogólnopolska sesja naukowa w WSP

Drogi do niepodległości

(Inf. wł.) Około stu pracowników naukowych zajmujących się zawodowo historią najnowszej Polski przyjechało do krakowskiej WSP aby wziąć udział w sesji naukowej na temat: „Idea niepodległości i suwerenności narodowej w polskiej myśli politycznej XIX i XX wieku”.

Referaty i komunikaty przygotowało kilkudziesięciu znanych naukowców tej problematyki, naukowców o różnej orientacji politycznej. Świadczą one

o tym, iż na szczęście minęły czasy, obowiązywania jednej, urzędowej interpretacji faktów z tamtych czasów.

Podczas obrad wysuwano postulaty zintensyfikowania badań nad polską myślą społeczną i polityczną XIX wieku i początku XX a szczególnie pracy nad nowymi ujęciami niektórych kwestii: stosunku Narodowej Demokracji do niepodległości, stosunku ruchu robotniczego do

(Dokończenie na str. 2)

Józef Czyrek o „okrągłym stole”

Nie ma spraw tabu

RZYM (PAP). W „Corriere della Sera” ukazał się wywiad przeprowadzony przez wysłannika tej włoskiej gazety Sandro Scabello z członkiem Biura Politycznego, sekretarzem KC PZPR Józefem Czyrkiem, poświęcony zapowiadanej rozmowie „okrągłego stołu”. Dziennik przytacza m. in. słowa J. Czyrka, że nie ma spraw tabu. Przy „okrągłym stole” będzie można omawiać każdą sprawę, ale władze nie mogą być obojętne wobec tych, którzy zamiast uznać zasadę dialogu, głoszą nienawiść.

Pomijanie nas w rozmowach przygotowawczych podważa istotę „okrągłego stołu”

Oświadczenie wiceprzewodniczącego OPZZ

WARSZAWA (PAP). W związku z wypowiedzią rzecznika prasowego rządu Jerzego Urbana na konferencji prasowej 25 października Polska Agencja Prasowa otrzymała oświadczenie wiceprzewodniczącego OPZZ Romualda Sosnowskiego, szefa grupy związkowców desygnowanych przez OPZZ do obrad okrągłego stołu.

Ze zdziwieniem przyjęliśmy stwierdzenie, że niejako warunkiem wstępnym rozpoczęcia rozmów okrągłego stołu w dniu 28 października jest spotkanie przygotowawcze 26 października, na które nie zaproszono przedstawicieli związków zawodowych. Ignorowanie w tak ważnej sprawie reprezentacji 7-milionowego ruchu zawodowego nie służy dobru porozumieniu społecznemu. OPZZ i cały ruch związkowy

stanowi samodzielną, niezależną siłę w polskiej rzeczywistości społecznej.

Uważamy, że nieporozumieniem jest „podczepianie” nas do jakiegokolwiek grupy uczestników obrad okrągłego stołu.

Pomijanie nas w rozmowach przygotowawczych i przyjmowanie ustaleń wstępnych bez naszego udziału podważa samą istotę okrągłego stołu.

OPZZ wielokrotnie deklarował gotowość do obrad okrągłego stołu. Nie możemy jednak być zaskakiwani decyzjami z dnia na dzień stwarzającymi nowe nieznane nam warunki. Co więcej uważamy, że wszystkie zaproszone do tych obrad samodzielną siłą społeczną są w równym stopniu zainteresowane pracami przygotowawczymi.

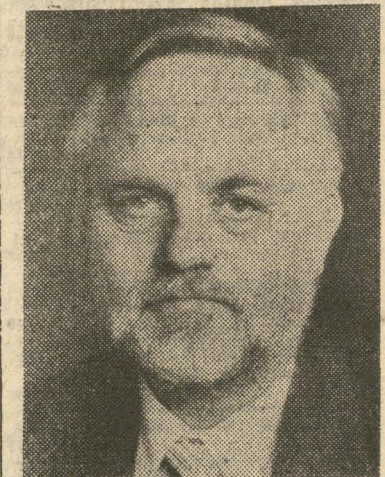
ROZMOWA „DZIENNIKA”

Wspólne cele Norwegów

Z prof. GUNAREM FLOYSTADEM, wybitnym norweskim ekonomistą rozmawia Grażyna Starzak:

— Panie Profesorze, jak wytłumaczyłby Pan swoisty fenomen, iż Norwegia od lat nie przeżywała wstrząsów politycznych i kryzysów gospodarczych? — Zródła stabilności gospodarczej, politycznej, należy doszukiwać się przede wszystkim w okresie II wojny światowej. Walka przeciwko Niemcom hitlerowskim była czynnikiem integrującym naród. Drugim czynnikiem jest to, iż przez wiele lat rządy sprawuje jedna partia — partia pracy, która doszła do władzy jeszcze w latach trzydziestych i sprawowała ją aż do połowy lat sześćdziesiątych, bez przerwy. Istotnym jest też fakt, iż premier był z pochodzenia robotnikiem. Łatwo mu było nawiązać kontakty i współpracę z ruchem zawodowym.

Consensus pomiędzy rządem, związkami zawodowymi a prz-



Fot. Marian Żyła

mysłowcami jest głęboko zakodowany w społeczeństwie, bo nawet wówczas, gdy doszło do

(Dokończenie na str. 4)

Narada przedstawicieli EWG i RWPG w Brukseli

Perspektywy rozwoju stosunków gospodarczych Wschód — Zachód

BRUKSELA (PAP). W pałacu kongresowym w stolicy Belgii rozpoczęła się w środę międzynarodowa konferencja poświęcona przyszłości stosunków gospodarczych i handlowych Wschód — Zachód.

W konferencji biorą udział przedstawiciele Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej i Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, reprezentanci kół gospodarczych i finansowych wielu państw zachodnich. Uczestnicy forum zastanowią się nad perspektywami rozwoju stosunków, jakie rozciągają się przed państwami obu bloków po podpisaniu w czerwcu br. wspólnej deklaracji o ustanowieniu oficjalnych kontaktów między EWG i RWPG. Inicjatorem narady jest „Klub Brukselski” — niezależna organizacja, utworzona przez kilka agencji informacyjnych w celu omówienia problemów kontynentu europejskiego.

Dziś inauguracja XXX „Jazz Jamboree”

Krakowianie na początek

(INF. WŁ.) Już po raz 30. inaugurowany zostanie dziś w Warszawie festiwal „Jazz Jamboree” — wielkie międzynarodowe spotkanie muzyków. Otworzy je w Sali Kongresowej najstarsza i najlepsza grupa tradycyjna „Jazz Band Ball Orchestra” z Krakowa. Na „JJ” w ogóle wyjechała liczna grupa jazzmanów krakowskich. W sobotę w koncercie głównym wystąpi ze swoim trio Janusz Muniak, ponadto w imprezach w ramach tzw. „Poljazzu” grać będą: Jarosław Smietana Sound i gościnnie Wojciech Groborz, Janusz Grzywacz i Andrzej Zaucha, Grupa Adama Kawończyka, Beale Street Band, Electric Shepherd, Marka Stryszowskiego, Spectrum Session, Ryszarda Styły i New Market Tadeusza Leśniaka. Godna do reprezentacji i też krakowianie, jako jedyni środowisko, otrzymali na swe prezentacje osobną scenę. A w niedzielę zamknie to jubileuszowe „Jazz Jamboree” wielki Miles Davis, legendarny już czarny trębacz, który po 5 latach znów zawita do Warszawy. A jeśli ten największy artysta jazzu przyjeżdża ponownie na warszawski festiwal, to musi to być impreza najwyższej rangi.

(Wak)

Aresztowano grupę sześciu młodych ludzi

Ekscesy neofaszystów w Berlinie

BERLIN (PAP). W Berlinie zatrzymano sześciuosobową grupę młodych neofaszystów, którzy wnosili w miejscach publicznych faszystowskie hasła i śpiewali faszystowskie pieśni. W toku śledztwa ustalono, iż dwóch członków grupy w połowie września br. na berlińskiej Schonehauser Allee bez powodów zaczęli i biło przechodniów, poważnie raniąc

jedną młodą kobietę. Natomiast w dzielnicy Weissensee trzech innych członków grupy tak długo biło młodego mężczyznę, aż oddał im swoją marynarkę. U zatrzymanych znaleziono faszystowską literaturę, kaset, skórzany pejcz, straszak oraz taśmy magnetofonowe z zachodniemieckimi pieśniami gloryfikującymi faszystów.

W piątkowym numerze

„DZIENNIKA POLSKIEGO”

- piszą:
- Elżbieta Borek: — „Skończyć z filozofią światła”
 - Władysław Cybulski: — „Uciekający pociąg”
 - Tomasz Domalewski: — „Robię co do mnie należy” (Rozmowa z A. Pohlem, dyrektorem „Pewexu”)
 - Juliusz Kydryński: — „Głosa do wystawy w Starym Teatrze”
 - Janusz Michalczak: — „Konservatywny to postęp?”
 - Bruno Miecugow: — „Dokąd po rozum?”
 - Czesław T. Niemczyński: — „Noc październikowa”
 - Janina Osmólska: — „Przed Zaduszkami na Rosnie (Korespondencja z Wilna)
 - Maciej Sabatowicz: — „Nim czas w popiół je obróci”
 - Zygmunt Szych: — „Chłopiec w maciejujówce”
 - Antoni Ślusarczyk: — „Kati w świecie biznesu”
 - Marian Toporek: — „Pięć lat z jednego zyciorysu”
 - Jerzy Walawski: — „Betonowa bzdura”

Ponadto:
■ Sto lat dla Bohdana Łazuki, i jak zwykle: Co piszą inni — Kręćąc przełącznikiem TV — Kłopoty z językiem — Ciekawostki heraldyczne.

Jednocześnie przypominamy, że w sobotę ukaże się SPECJALNE WYDANIE „DZIENNIKA” nawiązujące do pamiętnej dla Krakowa daty 31 X 1918 — oznaczającej kres panowania austriackiego zarobcy. O wyzwalaniu się Krakowa Nowego Sącza, Wadowic, o bojach legionowych i tragedii Polaków umierających w obcych mundurach przeczytacie w publikacjach Czesława T. Niemczyńskiego, Sławomira Sikory, Edwarda Miszczyka, Piotra Gryźlaka, Janusza Michalczaka. Szczegóły w jutrzejszym wydaniu „DZIENNIKA”.

REDAKTOR DEPEZOWY PODAJE:

BUDAPESZT STOLICA KULTURALNA EUROPY

Ministrowie spraw zagranicznych europejskiej wspólnoty gospodarczej na posiedzeniu w Luksemburgu zaakceptowali w zasadzie propozycję uznania stolicy Węgier za rotacyjną kulturalną stolicę Europy w 1995 roku.

FALSZYWE LEKARSTWA

Policja w stolicy Nigerii, Lagos wykryła nielegalną fabrykę produkującą fałszywane lekarstwa. W chwili aresztowania przestępcy napelniali „jakimś mętnym płynem... milion ampułek amficyliny — powiedział dziennikarzom przedstawiciel policji.

KOLEJNY MUZYCY W „SALONIE SŁAWY”

„Rolling Stones”, „The Temptations”, Stevie Wonder, Dion i Otis Redding zostali wybrani w tym roku do „salonu sławy” muzyki rockowej. Jak co roku wyboru do „salonu sławy” dokonało 150 wydawców, dziennikarzy, pisarzy i kompozytorów muzyki rockowej.

SKRADZONE SAMOCHODY ZA NARKOTYKI

Nowy Jork zajmuje pierwsze miejsce w USA pod względem liczby skradzionych samochodów. Według opublikowanych danych statystycznych, w 1987 r. zanotowano w tym mieście 95.634 kradzieży samochodów.

MISS AZJI I PACYFIKU

24-letnia studentka z Tajlandii Panpradub Preetanuch zwyciężyła w poniedziałek w konkursie „Miss Azji i Pacyfiku”. Doroczny konkurs piękności odbył się w poniedziałek w Hongkongu i zremadził na starcie reprezentantki z 32 państw.

KAWA NIE WYWOŁUJE CHOROBU SERCA

Amerykańscy naukowcy stwierdzili na podstawie badań, że kawa nie wywołuje chorób serca i naczyń krwionośnych. Długoletnia obserwacja 17 tys. osób wypijających przynajmniej 5 filiżanek kawy naturalnej dziennie nie ujawniła żadnych odchyleń od normy w pracy serca.

Opracował: JÓZEF PAŁKA

Konferencja prasowa ministra Mieczysława Wilczka

Polska jest krajem ogromnych możliwości Nie ma powodu, abyśmy wlekli się w ognie Europy

WARSZAWA (PAP). Na blok pytań i odpowiedzi dotyczących spraw gospodarczych, politycznych i osobistych można podzielić konferencję prasową ministra przemysłu Mieczysława Wilczka, która z udziałem dziennikarzy krajowych i zagranicznych odbyła się 26 bm. w centrum prasowym „Interpress” w Warszawie.

Struktura gospodarki jest chora, gdyż 4 mln osób, dla których jestem pracodawcą zatrudnionych jest zaledwie w 1500 przedsiębiorstwach. Brak tkanki gospodarczej, którą powinno stanowić co najmniej kilkadziesiąt tysięcy małych, nawet kilkuosobowych przedsiębiorstw.

Podtrzymuje to co powiedziałem, że w rezerwie przemysłu zatrudniamy zdecydowanie za dużo ludzi. Wydałem polecenie, aby zrezygnowano z gromadzenia i przetwarzania tysięcy niepotrzebnych nikomu informacji płynących do nas z przedsiębiorstw.

Narada redaktorów naczelnych czasopism literackich

Zacieśnienie współpracy

WARSZAWA (PAP). „Nadzieja i obawy. Literatura w okresie przebudowy” — to główny temat rozpoczętej 26 bm. w domu literatury w Warszawie dwudniowej narady redaktorów naczelnych czasopism literackich z państw socjalistycznych zorganizowanej z inicjatywy ZLP.

Przez wiele lat wyznacznikiem importu ropy były dostawy z ZSRR. Uważam, że wyznacznikiem tym powinna być i jest niekwestionowana potrzeba gospodarki, która musi się rozwijać i na przerobieniu ropy zarabiać.

Największa szansa naszego rozwoju tkwi w rolnictwie, które mimo wieloletniego „sekowania” przetrwało najgorsze czasy. Wystarczy powrócić do normalności i nie przeszkadzać. Będziemy chcieli wykorzystać wszystkie szanse w tej dziedzinie, bo nie ma powodu, abyśmy wlekli się w ogień Europy.

Wstępłem do partii tuż po wojnie, gdyż uważałem, że jest ona ogromną szansą dla takich jak ja, niespokojnych ludzi, że buduje nową rzeczywistość. Byłem i jestem przekonany co do idei socjalizmu, zwłaszcza równych szans rozwoju dla każdego człowieka.

Produktywność majątku trwałego wielu przedsiębiorstw

jest bardzo niska. Są nawet takie, które z każdego tysiąca złotych zainwestowanego majątku dają zysk... ujemny. Te trzeba zlikwidować w pierwszej kolejności. Będziemy odwoływać się do społeczeństwa, do klasy robotniczej, gdyż zlikwidowanie tego „grzyba” leży w interesie nas wszystkich. Musimy być nieustępliwi przedkładając rozwiązania ekonomiczne w interesie wszystkich obywateli i całej gospodarki.

Wstąpiłem do partii tuż po wojnie, gdyż uważałem, że jest ona ogromną szansą dla takich jak ja, niespokojnych ludzi, że buduje nową rzeczywistość. Byłem i jestem przekonany co do idei socjalizmu, zwłaszcza równych szans rozwoju dla każdego człowieka.

Posiedzenie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP). W środę pod przewodnictwem Michaiła Gorbaczowa odbyło się posiedzenie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR. Rozpatrzone sprawy dotyczące zapowiedzianej na dziś 11 sesji Rady Najwyższej ZSRR.

Wielki Październik i niepodległość Polski

MOSKWA (PAP). W Instytucie Słowiańszczyzny i Bałkanistyki Akademii Nauk ZSRR w Moskwie rozpoczęła się w środę dwudniowa konferencja naukowa poświęcona 70-leciu odzyskania niepodległości przez państwo polskie.

Skradziono promieniotwórcze izotopy

PŁOCK (PAP). W pawilonie handlowym w Płocku przy ul. Tysiąclecia 10 ze sklepu „Jubilat” skradziono 4 czujniki ogniowe, przypominające wyglądem małe głośniki radiowe. Zawierają one izotop promieniotwórczy — „pluton 239”.

WCZORAJ W KRAJU I NA ŚWIECIE

(P) POLSKIE POSŁANIE W SPRAWIE NAMIBII. W związku z rozpoczynającym się tygodniem solidarności z narodem Namibii i jego ruchem wyzwolenym SWAPO, minister spraw zagranicznych PRL Tadeusz Olechowski wystosował posłanie do przewodniczącego Rady ONZ ds. Namibii, w którym potwierdził poparcie dla organizacji SWAPO jako jedynego prawowitego reprezentanta narodu namibijskiego oraz wyraził nadzieję na rychłe uzyskanie niepodległości przez Namibię.

GUSTAV HUSAK przyjął ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego PRL w CSRS Andrzeja Jedynaka w związku z zakończeniem jego misji dyplomatycznej. G. Husak udekorował A. Jedynaka Orderem Lwa Białego II klasy, przyznając za osobiste wkład w rozwój stosunków przyjaźni i współpracy między Czechosłowacją a Polską.

DYMISSJA RZĄDU CZARNOGORY. Parlament Czarnogory głosował nad zaufaniem do członków Rady Wykonawczej (rządu) republiki. Po ogłoszeniu wyników Rada Wykonawcza postanowiła podać się do zbiorowej dymisji. Pięciu członków rządu nie uzyskało bowiem wotum zaufania, a kilku innych ledwie przeszło nad poręczką.

PROJEKT NOWEJ USTAWY. Do pojednania społecznego w skali kraju, należy dochodzić również przez łagodzenie napięć i konfliktów środowiskowych — to jeden z najważniejszych celów nowej ustawy o społecznych komisjach pojednawczych, powstającej przy udziale działaczy PRON.

KOLEJNY NALOT IZRAELSKI — 15 OSÓB ZABIITYCH. W środę rano samoloty izraelskie zbombardowały cele palestyńskie w pobliżu obozu Mieh Nieh w południowym Libanie, zabijając 15 osób i 40 raniąc.

Konferencja prasowa kanclerza Kohla

Polepszenie stosunków Moskwa — Bonn

W I połowie 1989 roku M. Gorbaczow uda się do RFN

MOSKWA (PAP). „Z chęcią podzielam opinie sekretarza generalnego KC KPZR Michaiła Gorbaczowa, który scharakteryzował moją wizytę słowami — „lody ruszyły” — powiedział w Moskwie kanclerz RFN Helmut Kohl.

dokonać pierwszej wyczerpującej wymiany poglądów na temat zasadniczych spraw stosunków dwustronnych, polityki europejskiej i międzynarodowej”. Helmut Kohl stwierdził, że na podstawie wyników osiągniętych w Moskwie i dyskusji, jakie nastąpią przed wizytą M. Gorbaczowa w Bonn, powinien być opracowany wspólny dokument, który nakreśli perspektywę przyszłej współpracy.

Ukaranie uczestników nielegalnej demonstracji w Hawanie

HAWANA (PAP). Sześciu aktywistów nielegalnego „Stowarzyszenia na rzecz wolnej sztuki”, którzy 20 bm. usiłowali bez zgody kompetentnych władz zorganizować w centrum Hawany pod pomnikiem Jose Martiego uroczyste złożenie wieńca wraz z wygłoszeniem przemówień, zostało wyrokiem ludowego trybunału municypalnego starej Hawany skazanych na kary od siedmiu do dwunastu miesięcy więzienia.

jest prawomocny, a ukaranie mogą w ciągu trzech dni odwołać się do wyższej (prowincjonalnej) instancji sądowej.

Drogi do niepodległości

(Dokończenie ze str. 1)

sprawy niepodległościowej i suwerenności państwowej, roli Kościół w dziele odzyskania niepodległości, stanowiska w tej sprawie konserwatystów.

Niektórzy z uczestników sesji w WSP zaproszeni zostali na rozpoczynającą się dzisiaj w UJ konferencję naukową również związaną z 70. rocznicą odzyskania przez Polskę niepodległości. Jej tematem będzie m. in. powstanie i działalność Polskiej Komisji Likwidacyjnej w Krakowie i Rady Narodowej w Cieszynie.

Sesję w WSP zorganizował Instytut Nauk Społecznych przy współdziałaniu Centralnego Ośrodka Metodycznego Studiów Nauk Politycznych w Warszawie. Warto dodać, że Zakład Nauk Politycznych krakowskiej WSP, którym kieruje doc. Michał Śliwa od lat zajmuje się problematyką polskiej XIX i początku XX wieku, zwłaszcza zaś badaniami nad dziejami polskiej myśli socjalistycznej. (g)

DYŻUR PRAWNY

Dzisiaj, jak w każdy czwartek, zapraszamy Czytelników do naszego Działu Łączności z Czytelnikami — ul. Wielopole 1, I p., pok 1 — na spotkanie z radcą prawnym, który w godz. 14-16 udzielać będzie porad z zakresu prawa cywilnego, karnego i administracyjnego. W dyżurze weźmie udział dziennikarz zajmujący się problematyką społeczną i interwencyjną. Telefonicznie porad nie udzielamy.

Sesja naukowa w Krakowskim Oddziale PAN

Zdrowie i życie codzienne

(Inf. wł.) Dzisiaj o godz. 9 rozpoczyna się w auli PAN, przy ul. Sławkowskiej 17, sympozjum naukowe „Szkodliwość zdrowotna życia codziennego”. Omawiane będą takie tematy, jak: ułomności organizacji życia codziennego (doc. T. Bujak), bezdroża wypoczynku (prof. S. Grochmal), środowiskowe zagrożenie hałasem (prof. Z. Engel), zdrowotne aspekty wody konsumpcyjnej (prof. K. Janicki), gryzby pleśniowe (prof. M. Doleżał), gryzby toksynotwórcze (prof. B. Smyk), szkodliwość zdrowotne uwarunkowane rodzajem pracy i mieszkania (prof. B. Lisowski).

Komisja Ochrony Zdrowia Społecznego krakowskiego Oddziału Polskiej Akademii Nauk. Założył tę Komisję w 1971 roku prof. Julian Aleksandrowicz. Kierował nią do 1987 roku, kiedy został jej honorowym przewodniczącym a obowiązki urzędującego przewodniczącego objął prof. Kazimierz Janicki. Dzisiejsza konferencja miała otworzyć wystąpienie prof. Juliana Aleksandrowicza zatytułowane „Człowiek w poszukiwaniu filozofii przetrwania” a traktujące o ekologiiżmnie. Tego wystąpienia już nie będzie, ale pozostanie idea, której prof. Aleksandrowicz był twórcą. (mn)

Pogrzeb prof. Kazimierza Jaegermanna

Wczoraj na cmentarzu Podgórnym w Krakowie odbył się pogrzeb wybitnego specjalisty medycyny sądowej — prof. Kazimierza Jaegermanna. Był on pracownikiem naukowym Katedry Medycyny Sądowej Akademii Medycznej w Krakowie. W swojej działalności naukowej skupiał się na zagadnieniach etiologii miażdżycy i nagłych zgonów. Był autorem pierwszych

w piśmiennictwie polskim monografi o wypadkowosci drogowej. Ostatnio złożona została do druku praca dotycząca teorii opiniowania sądowo-lekarskiego. Zmarły był prezesem krakowskiego Oddziału Towarzystwa Medycyny Sądowej i Kryminologii, a także członkiem wielu towarzystw naukowych i lekarskich w kraju i za granicą.

ZŁEŻE wykonanie schodów drewnianych. Tel. 34-53-46. g-44910

NAGRODA za zwrot zgubionych dokumentów na nazwisko Marek Wirtel. g-47324

126 P — odbiór Polmozyt — sprzedam. Tel. 33-32-46. g-44928

SPRZEDAM sadzonki asparagusa holenderskiego, 0,9 ha ziemi budowlanej piec WCO 80, telewizor Elektron 280. Tel. 55-19-30, po 18. g-44713

TARNÓW: Własnościowe, 30 m2 — okazynie sprzedam. — Oferty 44194 „Prasa” Tarnów, Krakowska 12. g-44739

PRASA balansowa, ręczna — nacisk 5 ton, tel. 22-07-97 od 15 do 17, sprzedam. g-44739

KOMPUTER Inswell XT 10 MHz z monitorem 14 — sprzedam. — Tel. 22-61-58, wewn. 37. g-44739

ZATRUDNIĘ chemika i młode panie przy produkcji płytek drukowanych. Tel. 47-43-65, 18-20. g-46727

ZŁEŻE wykonanie pokrycia blacha falista i obróbki dachu. Tel. 21-24-98, i wieczorem 47-51-69. g-44912

ZAKŁAD usług mieszkaniowych — przyjmie na korzystnych warunkach pracownika z samochodem. — Oferty 46865 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-44910

KUPIĘ wyłaczarkę do tworzyw sztucznych. Oferty 44997 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-44910

POLONEZA, nowego — sprzedam. — Tel. 12-38-63. g-44958

MAŁEŃSTWO — poszukuje garsnierzy. Możliwość zaplacenja za rok. Tel. 37-02-17. g-44800

SPRZEDAM Zastawę, listopad 1981. — Kraków, Wójtowska 9/8. g-44921

GOLF diesel, 1983, stan idealny — sprzedam. — Tel. grzeźnościowy 37-92-88, 17-18. g-44927

FIATA Uno, benzynowego, 1984, stan idealny — sprzedam. — Tel. 22-20-11, wewn 290. g-44928

M-3 — (telefon) w Nowej Hucie — do wynajęcia od zaraz. Oferty 44915 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-44900

KUPIĘ bony PeKaO. Tel. 66-13-68. g-44900

FRYZJERKĘ damską — przyjmie, — Bohaterów Stalingradu 4. g-47193

Ogłoszenia Ekspresowe

MONTERA spawacza, również renciście — przyjmie. Tel. 21-24-98. g-44911

JASŁO M-3, własnościowe, 30 m2, II p., trzykondygnowe, parkiety — za miesznie na Kraków (okolice) — za sprzedam. Oferty 44901 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-44910

SPRZEDAM Poloneza, 1986, 10.000 km Kraków, tel. 66-93-08, 17-20. g-44950

TYNKARZY i filizary — przyjmie Kotylnia, tel. 31-16-82. g-44723

LEKTORA j. angielskiego — poszukuje. Tel. 12-29-42. g-44906

SPRZEDAM urządzenia wytwórni napojów gazowanych. — Kraków, tel. 60-31-88. g-44810

ZATRUDNIĘ tokarza. Wieliczka, tel. 70-26-03. g-44731

POLSKA tokarka zegarmistrzowska TDB-8, nie używana — sprzedam. — Tel. 47-44-68. g-44744

FUTRO karakulowe, dywan — sprzedam. Tel. 21-06-73. g-44752

SPRZEDAM czarny błam — łapki karakulowe. Tel. 22-61-81, 17-20. g-44774

KUPIĘ bony PeKaO. Tel. 11-93-68. g-44778

ZASTAWĘ, 1977 — sprzedam. — Tel. 12-60-10. g-44736

MEBŁOSCIANKE, nową, wykonaną przez rzemieślnika — sprzedam. Tel. 11-93-77, po 18. g-44740

PRZYJMĘ uczennice — zakład fryzjerski, Kraków, Krowoderska 89. g-44753

SPRZEDAM 126 p. 1978. Tel. 11-24-25. g-44771

SPRZEDAM dwa koparki KM 231, do remontu i E 302 sprawną. Nowak, Wiegius 4, woj. kielecki. g-44779

KUPIĘ dużą działkę budowlaną w Myślenicach. — Tel. 11-93-69. g-44777

SPRZEDAM Opel Kadett diesel, 1983. Tel. 22-37-43. g-44752

SPRZEDAM Golf CL diesel, nowy model, 1984, srebrny metalic. — Tel. 12-60-10. g-47133

TAPICERA przyjmie do pracy od zaraz. Kwalifikacje nie wymagane. — Jan Nieździelek, Tarnów, Barwna 2. T-44778

PRZEDSIĘBIORSTWO polonijno — zagraniczne, wynajmie mieszkanie 3-pokojowe lub część willi na pomieszczenia biurowe, z telefonem, w centrum miasta, najchętniej w okolicy Salwatora. Oferty K-11010 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-44778

JEDNOSTKA gospodarki uspołecznionej zatrudni fachowców przy produkcji wyrobów ze skór futerkowych Kraków, Myśliwska 68 — tel. 83-00-95, wewn. 137, 138. K-10939

OGI rodowodowe — sprzedam okazynie. Kielce, tel. 31-90-48. K-11146

SPRZEDAM instytucji państwowej księgotopiarke Bank Xerox. — Tel. 11-88-88. g-44777

ZABAWKARSTWO — renciście zatrudnie. — Kraków, Twardowskiego 42, (9-15). g-44813

GRA O POLSKĘ

Pod takim tytułem najnowszy numer tygodnika „Przegląd Tygodniowy” przynosi rozmowę z I sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gdańsku MARKIEM HOŁDAKOWSKIM. Oto treść tej rozmowy:

zaś o tym i wielu innych konkretach, ponieważ — co często powtarzam — nie przyjechałem na Wybrzeże z gotowymi receptami. Szukam ich u mądrych ludzi.

— Istnieją przecież instytucje, z administracją państwową na czele, których zadaniem jest rozwiązywanie takich problemów. Skoro sięgacie do innych ludzi, po nowe koncepcje...

— To znaczy, że dotychczasowe koncepcje nie zawsze się sprawdzały. Być może brakowało także wyobraźni politycznej bądź siły przebiecia dla nowych rozwiązań. Bywało też tak, że nowatorskie inicjatywy gospodarce gdańszczyzny uciekały poza województwo, bo nie znajdowały tu klimatu. Jest w tym ostatnim coś szczególnie przygnębiającego. To się nie może powtórzyć. Trzeba pozwolić ludziom tworzyć, spełniać to, co w sobie noszą.

— Dlaczego trzeba było czekać, aż przyjdzie Hołdakowski, żeby to zauważyć?

— Proszę o wycofanie tego pytania.

— Wobec tego sformułujmy je inaczej. Wasze ulubione powiedzenie to „marsz do przodu”. Pomiędzy na chwilę fakt, że dyskusja przy okrągłym stole będzie ważna dla określenia tego kierunku. Rozstrzygniemy natomiast kwestię, czy przed rozpoczęciem marszu nie powinniście przeprowadzić politycznego remanentu.

— Dlaczego?

— Żeby nie obciążać swego konta mankiem poprzedników.

— Kilkakrotnie słyszałem w Gdańsku podobne sugestie. Wynik takiego remanentu byby chyba przesadzony. Nie jest to jednak w moim stylu. Zresztą czy był czas na takie myśli w czasie sierpniowych strajków? Wtedy trzeba było walczyć, żeby wspólnymi siłami nie runąć, a nie dokonywać wewnętrznych rozrachunków.

— Skoro o nich mowa. Partia nie jest w Gdańsku, delikatnie mówiąc, jednolita. Nie jest monolitycznie zwarta wokół idei lansowanych przez kierownictwo.

— Tak jest rzeczywiście. Dotyczy to także społeczeństwa, którego partia jest częścią. I nie jest to skutek wydarzeń ostatnich miesięcy. Jest to stan, który tu w Gdańsku kształtował się latami pod wpływem wielu procesów. Proszę nie oczekiwać ode mnie pełnej ich diagnozy. A ich wynik? Podział. Wyraźne widoczne postawy skrajnie lewicowe, silnie ortodoksyjne, z drugiej zaś strony poglądy przeciwnostawne, wyrosłe w czasie sierpnia i na początku stanu wojennego. A między nimi — szerokie centrum, które nie ma zaufania do jednego i drugiego, ma natomiast często wiele pretensji do wszystkich, centrum, które „czeka”, a Gdańsk ze swoimi problemami nie może czekać. Idea okrągłego stołu powinna więc być ważna i atrakcyjna właśnie dla centrum i dla wszystkich grup rozumujących racjonalnie, zdecydowanie przeciwstawnych konfrontacji oraz jądrowi doktrynerskim sporom... Odbijamy więc także w partii dyskusje, które można by nazwać wewnętrznymi okrągłymi stolami po to, by przygotować się do narodowego okrągłego stołu. By obronić go.

— Jeśli chce go większość, to przed kim ta obrona?

— Przed kim, a także przed czym. Zagrożeń jest bowiem sporo. W okresie przygotowaliśmy

obrad stołu, główna sprawa to neutralizacja ekstremistów prących do rozwiązań typu „wszystko albo nic”, czyli do dwuwładzy, a więc modelu, który społeczeństwo pamięta z początku lat 80., modelu, na którym żadne państwo na świecie nie może opierać swojego funkcjonowania. Powinno być dla nich oczywiste, że lansowanie tego typu opcji politycznej i metod działania, obojętynie rzecz biorąc, wspiera resztki stalinizmu w myśleniu i metodach działania władzy.

— Wiemy już przed czym i przed kim trzeba bronić idei okrągłego stołu. Powiedzmy wobec tego również, o co będziemy walczyć?

— To jest pytanie o efekty. Nie miabły przecież sensu stół o funkcjach rytualnych. Dwa efekty uważam za najważniejsze. Pierwszy to uzyskanie konsensusu w sprawach kosztów radykalizacji reformy oraz podziału odpowiedzialności za ich skutki. Jesteśmy dziś bardzo zaangażowani w demonopolizowanie władzy, przy praktycznie pełnej, w dalszym ciągu, monopolizacji odpowiedzialności. Drugi konieczny produkt to consensus przyspieszający rozwój, a nie podtrzymujący mechanizm „samoblokady”. Rozszerzenie pluralizmu nie może prowadzić do utrwalenia stagnacji. Pada przecież codziennie tyle mądrych myśli, a tak niewiele ma szansę realizacji. Każdy bowiem pluralistycznie kwestionuje wszystko, nie proponując nic w zamian. I sprawy często stoją w miejscu. Każdy mówi, że martwi się o Polskę, a wspólnie Polskę szkodzi.

— Walka o wymienione wyżej rezultaty okrągłego stołu to najważniejszy obowiązek partii oraz elementarny warunek — obok obrony podstaw ustroju — jej tożsamości politycznej jako głównej siły reformatorskiej. Partia musi walczyć o taki wynik całym swym potencjałem. W tej sprawie musi być zwarta. Wo okrągły stół to gra, w której siły reprezentujące interes ogólnonarodowy nie mogą ponieść porażki.

— Padło tu słowo „gra”, prowokuje ono do szerszej refleksji. Teoria gier zna pojęcie gry o sumie niezerowej — gry, w której mogą wygrać wszyscy jej uczestnicy. Taką grą — jak rozumiemy — ma być okrągły stół. Dlaczego w przeszłości ponosiliśmy w tej grze porażki: przegraliśmy wszyscy, a na pewno i społeczeństwo, i władza?

— Myślę, że nie wystarczy tu streszczenie tzw. raportu Kubliaka. Dziś można powiedzieć na ten temat znacznie więcej. Sprawa bowiem ma moim zdaniem, szerszy kontekst, choć nie zabrzmi to zbyt odkrywczo i zaskakująco. Po prostu kraje socjalistyczne nie potrafiły w odpowiednim momencie wycofać się ze stosowania nakazowo-rozdzielczego modelu kierowania gospodarką, ze stalinowskiego modelu biurokratycznego socjalizmu.

— Zasadne wydaje się pytanie, czy jeden kraj mógł odejść od obowiązującego modelu?

— To jest akademickie gdybanie. Przy tym — nawet historycy nie odpowiadają na to pytanie precyzyjnie. Trzeba zresztą powiedzieć, że ten model odegrał w pewnym okresie obiektywnie pozytywną rolę. Jąłwłt szybko przemysłowe, rozwiązały podstawowe problemy zafacanych w większości krajów i społeczeństw. Dramat polega na tym, że nie dostrzeżono, iż jest to przejściowa, historyczna konieczność, która zaistniała zwa-

ższa w pierwszych latach po rewolucji w Rosji Radzieckiej — a nie prawidłowość budowy socjalizmu, a zwłaszcza na tym, że systemowi temu nadano rangę doktryny modelowej i ideologicznej. Co gorsza, hamowanie podejmowanych w następnych latach reform opatrywano uzasadnieniami ideologicznymi. Ideologia stała się w praktyce funkcjonowania krajów i partii socjalistycznych czymś, co normuje i ogranicza, a nie otwiera i rozwija. Wskutek tego socjalizm coraz słabiej wykorzystywał stworzony tamtymi metodami potencjał ekonomiczny. Tracił sprawność ekonomiczną i atrakcyjność cywilizacyjną. Jako system wartości jest aprobebowany, przez większość, jako formacja ekonomiczna wstąpiła na granicę ustrojowego ryzyka. Teraz musi odrabiać zaległości — w przyspieszonym tempie. A to z natury jest trudne. Takimi procesami muszą towarzyszyć błąd i potknięcia.

— Dlaczego spostrzegamy je tak późno? Albo — zorientowanawszy się dostatecznie wcześnie — reagujemy... z opóźnieniem?

— Przyczyn są dwojakiego rodzaju. Pierwsza — to problemy warsztatowe. Ekonomia to gra błędów — w stopniu znacznie wyższym niż piłka nożna. Trudno wykryć te błędy natychmiast, za pomocą aparatury, jaką dysponują ośrodki sterujące gospodarką. Druga przyczyna — to niekonsekwencje i brak radykalizmu — także z obaw przed reakcją społeczeństwa na skutki postulowanego radykalizmu.

— W ten sposób od globalnych prawidłowości przeszliśmy do polskiej reformy.

— Nasza wspólna szansa to zmiany radykalne. Ci, którzy słusznie domagają się, by reforma była konsekwentna i zdecydowana, rzadko jednak mówią o nieuchronnych konsekwencjach takiej drogi. A werbalne licytowanie się w radykalizmie i przemilczanie jego skutków to mówienie półprawdy. Reforma musi kosztować. Te koszty mogą mieć różny charakter i być różnie adresowane, ale muszą być.

— Dlaczego głos uświadamiający rachunek kosztów reformy brzmiał tak słabo?

— Myślę, że główne siły społeczne oraz ośrodki opiniotwórcze nie uniknęły w trakcie wielkich społecznych debat dwóch pułapek. Pierwsza to ukształtowanie w świadomości społecznej wyobrażenia o reformie jako o cudownym leku, który zadziała szybko, skutecznie i w sposób przyjemny. Druga — to pułapka trywializacji uproszczonego obrazu sytuacji. Gdyby przybył z innej planety wyrażane poglądy, to ich syntezę odebrałyby następująco: mamy w Polsce mądrą klasę robotniczą, pracowite chłopstwo, świętą inteligencję — i skansen zgrupowanych w jednym miejscu idiotów, który tym wszystkim rządzi.

Na czym polega niebezpieczeństwo tych pułapek? Powstało coś w rodzaju powszechnego społecznego alibi. Zanik samokrytycyzmu. Koncentrujemy się na egzekwowaniu „naszych praw” i „cudzych obowiązków”. To jest mentalność samobójcza. Jeśli jej nie zmienimy, jej skutkiem może być wzmocnienie odroczu oporu przeciw radykalizacji reformy, przy jednoczesnych naciskach na takie właśnie radykalne rozwiązania. Oczywiście przy wyobrażeniu, że mogą zadziałać „lekkolawo i przyjemnie”. Do jakiego może prowadzić ogólnospołecznej konkluzji? W najlepszym wypadku do tej, że „system jest niereformowalny”. A w gorszym?

Do reakcji społecznych, które mogą gospodarkę znowu cofnąć o kilkanaście lat.

— A kto doprowadził do tych pułapek?

— Zaistniał przedziwny i paradoksalny sojusze przeciwnika, który wiedząc o co toczy się gra, konsekwentnie te poglądy lansował. Różnych osób o ambiwajach politycznych podbijających swój bębnek, a także przedstawicieli środowisk opiniotwórczych, którzy często z braku wyobraźni lub dla popisu skwapliwie się w ten nurt wpyśliwali.

— Jak wyjść z tej sytuacji?

— Czeka nas trudna walka o świadomość społeczną.

— Dziś można ją przekonywać wyłącznie konkretnymi.

— Tak, ale wymierne sukcesy osiągniemy tylko pod twardymi warunkami. I te warunki zostały przez nowy rząd poddyktowane. Muszą być teraz dyktowane na co dzień, jeśli ma coś z tego wyjść. To jest naprawdę gra o Polskę.

— Wygramy?

— Gdybym w to nie wierzył, nie byłbym tu gdzie jestem.

— Skąd wiara w możliwość sukcesu? Mamy rezerwy?

— Mamy. Również takie, których uruchomienie niewiele kosztuje. Na przykład — złamanie oporu biurokracji nieważącej mnóstwo sensownych inicjatyw. Na przykład — choć już trochę kosztuje — doprowadzenie na rynek pracy do przewagi pracodawcy nad pracobiorcą. Ale to oczywiście nie wystarczy. Bo Polsce potrzebne są także duże kapitały i nowe technologie z zewnątrz. A nade wszystko — porozumienie samych Polaków. Ono samo za nas niczego nie złatwi, ale powinno wiele ułatwić.

— W ten sposób wróciliśmy do okrągłego stołu. Porozmawiamy o przyszłości. Jaka będzie Polska po okrągłym stole?

— Nie namawiajcie mnie do prorocत्व ani do wróżenia z fusów. Powiem o tym, co wydaje się prawdopodobne. Społeczeństwo zyska nowe sposoby artykułowania swoich poglądów i opcji. Na polskiej mapie politycznej pojawią się zapewne nowe siły. Partia będzie więc musiała znacznie lepiej i aktywniej niż dziś posługiwać się metodami politycznymi. Przewodnią rolę nie będzie skutkiem boskiego nadania, lecz pochodną umiejętności działania. Liczyć się będzie bardziej skuteczność polityczna, a nie konstytucyjny zapis.

Co jest bardzo ważne: partia nie może stracić swej tożsamości. Przecież przy okrągłym stole ani Lech Wałęsa nie wstąpił do partii, ani też partia nie zejdzie na pozycje ideologiczne księdza Janowskiego. Trzeba natomiast zrobić wszystko, by przybliżyć i przyciągnąć wszystkie krytyczne i twórcze siły społeczne.

— Czy te przesłanki pozwalają dziś odpowiedzieć na pytanie, jak po okrągłym stole będą wyglądać w Gdańsku wasze stosunki z opozycją?

— Jest na taką odpowiedź za wcześnie. Podejźmy do sprawy bardzo spokojnie. Nie dzielimy skóry na niedźwiedziu, ale pracujemy nad tym, by okrągły stół doszedł do skutku. By nie został stoperdowany przez siły konfrontacji — niezależnie od frazeologii, jaką się posługują. A jeśli już stół zaistnieje, to jego konsekwencje powinny być regulacje systemowe, przekształcenia struktur instytucji państwowych i politycznych. Nie oznacza to, oczywiście, że najpierw rada porozumienia narodowego, dwuizbowy parlament, nowa konstytucja, a wtedy, wyciągnijmy ręce do ludzi ze środowisk opozycyjnych: „chodźcie do nas, już można!”

— W Gdańsku na to nie czekacie.

— Oczywiście, że nie czekamy z założonymi rękami. Opozycja to bardzo szerokie pojęcie. Jeśli pominąć tych, których interesują głównie strajki i burdy uliczne, a z odpowiednią na pytanie o pozytywny program mają kłopot — istnieje szerokie spektrum twórczych w istocie poglądów ludzi ze środowisk tzw. niezależnych i opozycji. Szukamy rozbicia form przyciągnięcia i wykorzystania tych patriotycznych i twórczych jednostek, które chcą pchać kraj do przodu.

— Rodzi się pytanie, jak różne siły polityczne, które uczestniczą obecnie w sprawowaniu władzy, przyjmą to poszerzenie frontu o niedawnych przeciwników. Wszak sami po pierwszych spotkaniach w pewnych środowiskach mówiliście, że są skażone syndromem „obciążonej twierdzy”.

— I już sama idea okrągłego stołu zaostriżyła u niektórych działaczy spojrzenie na opozycję. Zwalcząca w tych środowiskach, które czuły działania ekstremy na własnej skórze, choćby w czasie strajków. Mają one prawo pytać: „jak to, ten, który mnie poniżał, ma być teraz moim partnerem?”. Powróciły emocje, ujawnił się wzrost krytycyzmu, a także pretensji, adresowanych do władz, o to, że poszły na to rozwiązanie. Naturalnie, nie trzeba sprawy demonizować.

— Ale też nie wolno tych reakcji lekceważyć.

— Oczywiście. Przede wszystkim jednak nie wolno lekceważyć ludzi, którzy tak rozumują. To uczciwi, pryncypiálni towarzysze. Dla partii bardzo zasłużeńi. Bardzo wyczerpani na zagrożenie podstaw socjalizmu. To trzeba szanować. Dyskutujemy więc i stopniowo dochodzimy do konkluzji, iż okrągły stół to nie wymysł rewizjonistycznego kierownictwa, nie kapitulancтво i zamach na idee, ale pragmatyczny, potrzebny z punktu widzenia interesów Polski ruch, który może przynieść krajowi pożytek i ułatwić odhamowanie procesów rozwojowych. Oczywiście, jeśli w rozmowach zwycięży realizm i intencje rzetelnego działania dla dobra Polski. Jeśli uda się odizolować polityczne awanturnictwo.

— Po latach walki na kamieniu i piasku, która w Gdańsku odbywa się częściej niż w innych regionach kraju, także i tu może przyjść czas walki na idee i hasła. A nowe czasy wymagają nowych ludzi, bo — mówiąc obrazowo — bokser nie sprosta zadaniom szachisty. Gdzie będziecie szukać szachistów?

— Widzę trzy źródła dopływu nowych ludzi. Nowych to znaczy takich, którzy nie uczestniczyli dotychczas w rozwiązywaniu problemów województwa i kraju.

Pierwsze źródło — to elity intelektualne. Nie chodzi tu wyłącznie o ludzi nauki, choć przede wszystkim o nich, ale o twórcze jednostki, rozmieszczone w różnych środowiskach i zawodach, również takie które z romantycznych powodów od partii odešły. Z reguły są to ludzie otwarci na oferty współpracy, przyjmują je chętnie i reagują bezbiednie. Przynajmniej ci, z którymi miałem do czynienia. Szanuję i rozmawiam z wszystkimi, którzy czegoś chcą, coś w sobie noszą, a rozmawiaj z nimi w przeszłości nie zawsze chciano. Oni powinni znowu wrócić do czynnej służby. I chyba tego chcą. Druga grupa — to młodzi menedżerowie. Tych widzę bardzo wielu.

— To są również często odpryski poprzedniej ekipy.

— Możliwe. Nie studiuję ich życiorysów. I chyba nie są to biografie jednorodnej. Widzę po prostu, że są to ludzie dynamiczni, bardzo inteligentni, nowoczesnie rozumujący. Trzeba im poz-

(Dokończcie na str. 4)

Wojciech Kokurewicz dyrektor Rejonowego Przedsiębiorstwa Przetwórczego Przemysłu Paszowego „Bacutil” w Krakowie ilekroć wyjeżdża w teren do podległych zakładów, wkłada specjalny garnitur, który musi potem długo wietrzyć by pozbyć się specyficznego zapachu. Teresa Skrzypek kierująca Zakładem Utylizacyjnym w Staszowie jedyna kobieta na kierowniczym stanowisku tego typu w południowej Polsce, robi jeszcze inaczej. Przychodząc do pracy zdejmując z siebie wszystko i zamyka w hermetycznej szafie by natychmiast po dniu i kąpieli włożyć z powrotem swoją prywatną odzież. Podobno pomaga.

Jednak setkom ludzi zatrudnionym bezpośrednio przy produkcji w „Bacutilu” nie pomoże żadna kąpiel i najlepszy nawet dezodorant. Człowiek tam pracujący po prostu przesiąka zapachem... padliny, bo przecież ona jest właśnie surowcem do produkcji mięsno-kostnych i tłuszczów technicznych. Dziewczyny posiadają chłopotom: wyjdź za ciebie gdy przestaniesz pracować w „Bacutilu”.

W 1979 roku do krakowskiego „Bacutilu” zawitała nowoczesność. Uruchomiono wówczas dwa duże zakłady na licencji firmy Stork, która dała gwarancję na pięcioletni bezawaryjny okres pracy zamontowanych urządzeń. I faktycznie po tym czasie zaczęły się kłopoty. W pracującym stale pod wysokim ciśnieniem warku nastąpiło wycieranie stalowego płaszczka.

Specjaliści z „Bacutilu” przewidzieli zaistnienie takiej sytuacji, zlecając opracowanie nowej dokumentacji, ale poszukiwane wykonawcy tych urządzeń, skonstruowanych z nierdzewnej blachy, nie dało skutku. Tymczasem w obu zakładach mnożyły się awarie. Mimo, że w warkach obniżano ciśnienie co i raz pękał stalowy płaszcz, trzeba było wzywać specjalistyczne ekipy, które spawowały warków by po miesiącu wszystko zacząć na nowo. Każdorazowo należało oczyścić wnętrze warków, a praca ta była nie tylko nieprzyjemna, ale i niebezpieczna.

Klucze do spizarni

Zdarzyło się w „Bacutilu”

Prowizorka nie mogła trwać wiecznie, toteż „Bacutil” zdecydował się naciskać mocniej swoich przełożonych w kwestii wyasygnowania 400 tys. dolarów na zakup nowych warków. Nie chodziło bynajmniej o jałmużnę. Skierowano propozycję do resortu handlu zagranicznego, że pieniądze te uzyskają sami w zamian za eksport tłuszczów technicznych. Potrzebną kwotę udało się zebrać po sprzedaniu 2000 ton tłuszczów, ale ministerstwo udzieliło zgody na eksport siedmiokrotnie niższy, do stu owiec ten potrzebny jest w kraju do produkcji środków czystości.

Odmówiła współpracy Centrala Przemysłu Mięsnego nie zgadzając się odsprzedać dolarów w zamian za przerob odpadów, nierzadnie obietnice składała Centrala Skór Surowych zaopatrywana również przez „Bacutil”. Wreszcie firma ta skierowała propozycję do ówczesnych ministerstw: gospodarki materiałowej, ochrony środowiska oraz finansów, że wyprodukuje dodatkowo 2000 ton mączek mięsno-kostnych za 1 mln dolarów i równocześnie zrezygnuje z importu mączek rybnych za 1 mln dolarów aby tylko ktoś odsprzedał potrzebne 400 tys. dolarów. Resorty milczały. Nie ode-

zwał się również kompetentny człowiek z ministerstwa pracy i płacy gdy „Bacutil” deklarował uruchomienie trzeciej zmiany i pracę w godzinach nadliczbowych. Potrzebne było bowiem zezwolenie na zwiększenie plac do 30 tys. zł miesięcznie, a był to rok 1986.

Tymczasem warków w coraz mniejszym stopniu nadawały się do remontu. Klązione spawy trzymały coraz krócej, nie udawało się przerobić całego zgromadzonego przez zbieraczy surowca. W tej sytuacji „Bacutil” w 1987 roku informuje o katastrofie jaka niechybnie nastąpi wszystkich wojewódów z terenu dwunastu województw, w których działa przedsiębiorstwo. Odnosi to oczekiwany skutek, władze terenowe alarmują rząd i ówczesny wicepremier Zbigniew Szalajda zezwala na odsprzedanie „Bacutilowi” 400 tys. dolarów. Przedsiębiorstwo zaciąga pożyczki gdzie tylko może, kupuje warków, montuje je i... realizuje podjęte wcześniej zobowiązanie o dodatkowej produkcji 2000 ton mączek mięsno-kostnych.

Skutki tej przepychanki są jednak poważne. Z powodu niesprawności urządzeń przedsiębiorstwo musiało zakopać 700 ton padliny, ale przecież zmarnowałoby się daleko więcej surowca, gdyby nie spawanie warków co kilka miesięcy. Kontrola NIK-u niby zgadza się z tą argumentacją, ale zaznacza w protokole zarzut marnotrawstwa. W przedsiębiorstwie zjawia się specjalna ekipa z KG MO. Po dokładnej kontroli specjaliści wydali orzeczenie, że ówczesny strajk był, ale zarzuty skierowane zostały nie pod właściwym adresem. Po prostu nie ma winy przedsiębiorstwa. Ale czy za jakiś czas kolejna kontrola nie zmieni zdania? A ta historia jest tylko przyczynkiem do skutków jakie niesie za sobą ubezwłasnowolnienie przedsiębiorstw, było nie było, już w kolejnym etapie reformy.

WOJCIECH TACZANOWSKI

„Wierzę w zdrowy rozsądek“

SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT

(Dokończenie ze str. 1)

rencyja gospodarka nie jest po prostu zdolna do wytworzenia funduszy niezbędnych dla sfinansowania odpowiednich wydatków na zdrowie i dobrobyt. Biorąc się za te problemy istotnie przekształciliśmy W. Brytanię, a dokonując tego tworzymy obecnie bogactwo niezbędne dla rozszerzenia i poprawy służby zdrowia, opieki, oświaty i innych służb społecznych.

Obszerny wywiad zawiera m. in. poglądy premiera W. Brytanii na stosunki Wschód — Zachód i

rozwój Europy współpracy. Jego końcowa część dotyczy kontaktów z Polską. Nasze stosunki mają rozsądną postać, ale nie jest tak doskonale, żeby nie można tego ulepszyć — stwierdziła M. Thatcher. Nie ma co ukrywać, że stan wojenny poważnie zaszkodził naszym stosunkom dwustronnym, ale to już jest poza nami i z sympatią śledzimy wysiłki na rzecz reformy gospodarczej — i mam nadzieję reformy politycznej, bo obie idą w parze — które podjęła Polska. Dlatego z takim zadowoleniem odwiedzam Polskę i jestem wdzięczna wiadom polskim, że umożliwiły mi realizację bardzo pełnego programu wizyty, tak jej części oficjalnej, jak prywatnej, która mnie czeka.

ce zostaną dobrze wykorzystane i że będzie utrzymana jakość. Wasza planowana reforma gospodarcza powinna być w tej dziedzinie pomocna. Nic nie stworzy namzemu businessowi więcej zachęty, jak zdecydowane działanie w tym zakresie. W tych warunkach rząd także będzie bardziej skłonny do udzielania oficjalnego poparcia oraz gwarantowania kredytów eksportowych i przeznaczonych na duże projekty inwestycyjne.

LONDYN (PAP). W środowym wydaniu londyńskiego dziennika „The Times” zamieszczono wywiad z Margaret Thatcher, w którym stwierdziła, że będzie kierować partią konserwatyistów do następnego wyborów w 1992 roku i ubiegać się o czwartą kadencję na stanowisku premiera.

Powstał Polski Klub
(Dokończenie ze str. 1)

pracy między narodami Europy i świata, oraz wspieranie międzynarodowych kontaktów społecznych, popularyzacja wiedzy o polskiej polityce zagranicznej.

Pierwsze walne zgromadzenie wybrało władze klubu. Jego przewodniczącym został Józef Czzyrek, a wiceprzewodniczącymi: Aleksander Głysztor i Manfred Lachs. Postawiono jednocześnie możliwość dokooptowania do władz innych osób o podobnym do nich społecznym kraju.

Polska jest drugim co do wielkości partnerem handlowym W. Brytanii w Europie wschodniej. Chciałabym — stwierdziła premier Thatcher — żeby handel rozwijał się jeszcze bardziej. Warunki ku temu muszą być jednak właściwe. Porozumienie o rozwoju i ochronie inwestycji, które niedawno podpisaliśmy, było pozytywnym krokiem. Ale nasi businessmeni muszą być także pewni, że polskie firmy są w stanie niezawodnie wypełniać swe zobowiązania, że zarządzanie będzie skuteczne, że inwesty-

Rozmowa „Dziennika“

(Dokończenie ze str. 1)

zmiany rządu, w połowie lat sześćdziesiątych, polityka tego konsensusu była kontynuowana.

— A stabilność gospodarczą? Norwegia jest krajem o najniższym wskaźniku bezrobocia w Europie zachodniej...

— Norwegowie mają pewne wspólne cele, które nie są kwestionowane przez żaden odłam społeczeństwa np.: pełne zatrudnienie, stosunkowo sprawiedliwy podział dochodu narodowego, powszechność systemu edukacyjnego itd. Rząd lauborzystowski podjął decyzję o oparcia rozwoju gospodarczego na sektorze prywatnym. Przyjął wariant gospodarki rynkowej. Oczywiście w pewnych sprawach interweniuje, na przykład wpływał na strukturę podziału dochodu narodowego.

— W Norwegii obowiązują wysoka stopa opodatkowania sięgająca 60 proc. Czy nie wpływa to na zanik aktywności zawodowej obywateli?

— Trudno odpowiedzieć na pytanie, ale sądząc z korzystnego przebiegu w różnych procesach w gospodarce Norwegii w latach osiemdziesiątych, wysokie opodatkowanie nie miało zbyt wielkiego wpływu na tę aktywność.

— Jest Pan co prawda wybitnym znawcą problemów ekonomicznych krajów rozwijających się, ale pewnie, choćby z uwagi na sąsiedztwo, nieobecne są Pańskie polskie problemy...

— Główna różnica pomiędzy gospodarką Norwegii a Polski wynika z faktu, iż u nas decydującą rolę odgrywa mechanizm rynkowy. Norwegia jest krajem niedużym, ale o wysokim udziale w gospodarce handlu zagranicznego. Dlatego podlega istotnym wpływom koniunktury światowej. Ten fakt wymusza na firmach wzrost efektywności gospodarczej, wysoką jakość wyrobów. Kluczową rolę odgrywa sprawny system cen, który stanowi informację dla producentów, gdzie inwestować. Odizolowanie Polski, poprzez sztuczne kursy walut i sztuczny system cen od wpływu rynków światowych, uważam za główną przyczynę waszych problemów.

Cenny remis Lecha w Barcelonie

Jednobramkowa porażka Górnika

Niewielu było optymistów którzy sądziliby że oba polskie zespoły, które pozostały jeszcze w europejskich pucharach osiągną w środowych spotkaniach korzystne rezultaty. Niestety tak się nie stało, chociaż przegrana Górnika w Zabrzu z Realem tylko jedną bramką można chyba uznać za niezły rezultat. Grający z nieco mniej utytułowanym przeciwnikiem, poznański Lech zremisował w Barcelonie co można uznać za bardzo dobry rezultat.

Górnik Zabrze — Real Madryt 0:1 (0:0)

Bramka: Sanchez (64' z karnego), sędziował Brummeler (Austria), żółte kartki: Boyo i Sanchez. Widzów 69 tys.

GÓRNIK: Wandzik — Jegor, Piotrowicz, Dankowski, Grembecki — Urban, Komornicki, Klemens, Rzepka, Warzycha — Baran (85' Orzeszek).

Obawiano się tego meczu bardzo. Trener Marcin Bochynek twierdził co prawda, że z każdym przeciwnikiem można wygrać, ale tak naprawdę to bał się że znajdującą się w nienajlepszej dyspozycji drużyną mistrza Polski, osłabioną kontuzjami kilku czołowych zawodników, może nie sprostać królewskiemu klubowi z Madrytu i po prostu zblamować się na Stadionie Śląskim.

Rzeczywistość okazała się jednak nad wyraz korzystna dla zabrzeńczyków. Mimo że przegrali 0:1, nikt chyba z 60 tysięcy kibiców zgromadzonych na Stadionie Śląskim nie miał do nich pretensji. Był jednak żal, że nie wykorzystano wielu doskonałych sytuacji do zdobycia gola, wreszcie, że stracono „głupia” bramkę, której nie powinno się stracić.

„W spotkaniu tym byliśmy zespołem lepszym” — powiedział po meczu z Realem trener Górnika Zabrze Marcin Bochynek. Niestety nie potrafiliśmy tego udokumentować bramkami. Aż 6 tzw. stuprocentowych okazji do strzelenia gola zostało zmarnowanych. Szkoda straconej szansy pokonania wielkiego Realu!”

A oto co na pomocowej konferencji prasowej powiedział trener zwycięskiej drużyny Leo Beenhakker: „Jestem zadowolony z gry swoich podopiecznych. Przed meczem rewanżowym w Madrycie jestem optymistą, ale Górnik okazał się na tyle groźnym przeciwnikiem, że nie można go lekceważyć”.

Wyróżnienia dla młodych sportowców

Kierownictwo Szkolnego Związku Sportowego zorganizowało spotkanie z młodymi sportowcami, którzy odnieśli sukcesy podczas ostatnich Igrzysk Młodzieżowych. Obecny na spotkaniu wiceprezydent m. Krakowa, Jan Nowak pogratulował młodzieży osiągnięć i życzył jej dalszych sukcesów w nauce i sporcie. Wśród młodzieży obecne były gimnastyczki artystyczne z MKS Krakus z Teresą Folgą na czele oraz złoty medalista ostatnich Igrzysk Młodzieżowych w wieloboju lekkoatletycznym, Jarosław Rachwał (rek. Polski w grupie młodzieżowej w skoku w dal — 7,13 m).

CF Barcelona — Lech 1:1 (1:0)

Bramki: Roberto (26' z karnego) — Pachelski (72)

Doły sukces odnieśli piłkarze Lecha w Barcelonie. Skazani na przegraną zagrałi bardzo dobre spotkanie uzyskując cenny remis. Już w pierwszej połowie Pachelski zmarnował dobrą okazję do pokonania hiszpańskiego bramkarza. Druga połowa to znaczna przewaga gospodarzy (m. in. strzał głową Linekera trafił w poprzeczkę) ale Polacy groźnie kontratakowali. Z jednej z takich akcji Bogusław Pachelski uzyskał gola.

Puchar Zdobywców Pucharów

Sredec Sofia — Panathinaikos Ateny 2:0 (0:0), Carl Zeiss Jena — Sampdoria 1:1 (1:0), Roda JC Kerkrade — Metallist Charkow 1:0 (1:0), KV Mechelen — RSC Anderlecht 1:0 (0:0), Eintracht Frankfurt — Sakaryaspor 3:1 (3:0).

Puchar UEFA

Dynamo Mińsk — Victoria Bukareszt 2:1 (1:0), Vienna — Turun — Palloseura 2:1 (1:1), Partizan Belgrad — AS Roma 4:2 (2:1), FF Malme — Inter Mediolan 0:1 (0:0).

Puchar Europy

Nentori Tirana — IFK Goeteborg 0:3 (0:2), Steaua Bukareszt — Spartak Moskwa 3:0 (1:0), PSV Eindhoven — FC Porto 5:0 (3:0).

Do chwili zamknięcia numeru nie otrzymaliśmy rezultatów pozostałych spotkań.

EXPRESS LOTEK
17, 19, 20, 22, 29

SUPER LOTEK
2, 6, 16, 24, 35, 40, 46

Sprintem...

■ (A) INDIANAPOLIS. I. Kuczyńska przegrała w pierwszej rundzie tenisowego turnieju z M. Werdel 4:6, 4:6.

■ BRIGHTON. Podczas tenisowego turnieju mistrzyni olimpijska Steffi Graf pokonała Iwę Budarową 6:3, 6:2.

■ DELHI. Liderem samochodowego Rajdu Himalajskiego jest Japończyk Shinokuzuka na „mitsubishi”.

■ BUDAPESZT. Reprezentacyjny obrońca węgierski Sandor Sallai przechodzi z Honvedu do hiszpańskiego Oviedo.

Korzystne losowanie piłkarzy ręcznych

W Paryżu odbyło się losowanie przyszłorocznych mistrzostw świata w piłce ręcznej mężczyzn, które odbywać się będą we Francji od 15 do 26 lutego. Polacy wylosowali korzystnie. Grać będą w Nantes w grupie „A” z Danią, Kubą i Egiptem.

Oto pozostałe grupy: grupa B” (Grenoble) — Hiszpania, Francja, Austria, Brazylia; grupa „C” (Cherbourg) — Islandia, Rumunia, Bułgaria, Kuwejt; grupa „D” (Belfort) — RFN, Szwajcaria, Norwegia, Holandia.

Trzy czołowe zespoły z każdej grupy eliminacyjnej kwalifikują się do drugiej rundy eliminacji z zaliczeniem wyników spotkań między nimi.

W Marsylii trzy czołowe zespoły grupy „A” spotkają się z trzema najlepszymi z grupy „B”, zaś w Strasbourgu trzy najlepsze z grupy „C” i z grupy „D”. Pozostałe walcząc będą w Dijon o miejsce 13—16.

Stenmark: „to mój ostatni sezon”

Ingemar Stenmark po raz kolejny zapowiada zakończenie sportowej kariery Szwedzki alpejczyk po raz pierwszy wspominał o tym już w roku 1982, ale ostatecznie zmienił zdanie. „Tym razem jednak to naprawdę koniec. Wystartuję jeszcze w najbliższych mistrzostwach świata w Veil, bo czuję, że mogę wygrać, a później zajmę się już wyłącznie reklamą „Elandów”, którym jestem wierny od wielu lat” — powiedział Stenmark.

Olimpijczycy u prezydenta

Wczoraj wiceprezydent m. Krakowa, Marek Paszucha wraz z przewodniczącym Komisji Sportu i Turystyki Rady Narodowej, Andrzejem Łękim, podejmowali olimpijczyków z Seulu i Calgary reprezentujących podwawelskie kluby.

Podczas kameralnego spotkania olimpijczycy podzielili się wrażeniami z Igrzysk, mówili o swych osiągnięciach, radościach, smutkach oraz planach na przyszłość. Teresa Folga (MKS Krakus) udekorowana została „Złotą odznaką za pracę społeczną dla miasta Krakowa” i otrzymała adres od prezydenta T. Salwy. Puchary wręczono Ludomirowi Chronowskiemu i Romanowi Ste-

blekiemu (obaj Cracovia) oraz Ireneuszowi Kiejdzle i Jerzemu Pietrzakowi (obaj Wisła). Trenerom olimpijczyków wręczono nagrody.

Przy okazji spotkania mówiono o konieczności zwiększenia opieki nad krakowskim sportem, aby w następnych Igrzyskach, za cztery lata, podwoiła się ilość olimpijczyków z Krakowa. Już obecnie opracowuje się plany pracy z grupą najzdolniejszych sportowców, którzy będą mieli szansę zdobyć w przyszłości „pięte kółko” olimpijskie. Padły też uwagi o potrzebie otoczenia większą opieką sportu młodzieżowego. (F)

Gra o Polskę

(Dokończenie ze str. 3)

wolici ujawnić się szerzej i wywierać coraz większy wpływ na bieg spraw.

I wreszcie trzecia grupa to młodzi działacze partyjni. Są coraz bardziej widoczni. Są niespokojni, bardzo aktywni, odważni. Przed kilku laty, oni lub im podobni, zasiliłi kadre „Solidarności” — bo nie mogli spełnić się w partii. Dziś pojawiają się w partii albo blisko niej. Chcą walczyć o nowoczesnie działającą partię. To jest wielki kapitał. Partia poniosła przecież w latach osiemdziesiątych pewną stratę pokoleniową. Ci ludzie są szansą — szansą na przyszłość.

— Wszyscy oni mają jedną cechę wspólną — są niezależni, więc i niepokorni. Z takimi ludźmi trudno się pracuje.

— Dlaczego? Ja uważam, że bardzo łatwo. Marzę o tym, żeby moje otoczenie składało się z ludzi mądrzejszych ode mnie, by współpracownicy byli lepsi niż ja. Ja powinienem przede wszystkim wyzwalać ludzką aktywność. Organizować zbiorowe myślenie i wykorzystywać jego efekty. Wierzę w rozbudzenie gdańskich środowisk, w to, że ludzie do nas przyjdą. Oczywiście, ta filozofia nie może prowadzić donikąd, płody bezpomyślenia nie mogą być bezproduktywne. Demokracja też może być przecież jawna — historia zna takie przykłady. Starac się będzie z tego wspólnego myślenia, że zbiorowej aktywności wydobycia i promować to, co ma cechy największej realności i daje największe szanse.

— Na początku lipca, tuż po wybraniu na I sekretarza, chętnie mówiliście o sobie, niejako uprzedzając zarzuty, „przywieszony w tecze”. Dziś — nie tylko podczas oficjalnych wystąpień — padają z waszych ust słowa: „nasz Gdańsk”, „nasze województwo”. Asymilacja trwała krótko.

— To też zarzut? Mam nadzieję, że nie.

— Mówiliście także, że jest to miasto i region o wyjątkowej urodzie, olbrzymich możliwościach i wielkich szansach. Czy teraz, w nowej rzeczywistości politycznej, trwacie przy tych poglądach?

— Teraz uważam, że możliwości i szanse są jeszcze większe niż sądziłem. Ale ich realizacja nie będzie przebiegała tak łatwo, jak mi się wydawało. Główna bariera to zrujnowana psychika wielu ludzi, trudność obudzenia racjonalnego myślenia o jutrze, o wykorzystaniu szans. O wyjście z tego zauka będę przede wszystkim walczył.

— Jeden z waszych pierwszych rozmówców w trakcie wizyty, jaką mu złożyliście po objęciu funkcji I sekretarza, powiedział, że macie szansę zostać gdańskim Gorbaczowem.

— Zaczęliśmy rozmowę dowcipem i tak samo chcemy ją zakończyć. Jako człowiek pogodny nie stronię od tej konwencji. Ale umówmy się — już raczej poważnie — że refleksja mojego rozmówcy ilustruje po prostu skalę problemów, jakie tu, na Wybrzeżu Gdańskim trzeba rozwiązywać i ogrom pracy, jaką tu trzeba wykonać.

SERWIS INFORMACYJNY ■ SERWIS INFORMACYJNY

Wiatr halny!

Polska jest na skrajny wyciuż nad Ukrainy. Krakowskie Biuro Prognoz IMGW przewiduje, że dziś będzie zachmurzenie małe, temperatura dniem od 7 do 11 st., a w nocy od —2 do +1. Wiatr umiarkowany i dość silny, lokalnie porzywisty, południowo-wschodni i południowy. W Tatrach stonocznie i bez opadów. Temperatura maksymalna dniem —3, a minimalna w nocy —6 i wiatr halny.

nicowa —3, Zakopane +1, Kraków, Tarnów i Warszawa 4, Nowy Sącz 5 st.

Słońce weszło dziś w Krakowie o godz. 6.22, a zajdzie o 16.26. Dzień jest już krótszy o 6 godzin 19 minut i ma 10 godzin 4 minuty. (K)

Muzyka

Orkiestra Filharmonii Krakowskiej przygotowuje się do listopadowego tournée w RFN. W najbliższy piątek i sobotę, 28 i 29 bm. zaprezentowany zostanie Publiczności krakowskiej pierwszy program wyjazdowy — pod dyr. Gilberta Levine'a (USA) z udziałem tria fortepianowego — Tria Fontenay (RFN). Wykonane zostaną zawsze chętnie przyjmowane: C. M. Webera — Uwertura do op. „Oberon”, L. van Beethovena — Koncert potrojny C-dur op. 56 oraz P. Czajkowskiego — VI Symfonia h-moll op. 74 „Patetyczna”.

Film

Witamy Jana Peszka! Razem z Marianem Kociniakiem i Leonardem Pietraszkim tworzy nasz znakomity aktor „Trójkąt bermudzki” w filmie sensacyjnym o „zbrodni doskonałej”, przejmowanej po kolei jak w sztafecie przez trzech przyjaciół. Nowa jest również na ekranach „Republika nadziei” (antypruskie powstanie w Ostrowie Wielkopolskim w listopadzie 1918 r.), ale zdecydowanie bardziej od niej podoba nam się nie tak już nowy „Zygfryd” (z kreacją Gustawa Holoubka), z którym

wrócił do kin kontrowersyjny artystycznie, lecz chętnie oglądany „Luk Erosa”. Sporo teraz w ogóle filmów polskich, bo trzeba jeszcze dodać „Życie wewnętrzne” — niezbyt łatwe w odbiorze, ale czyje życie wewnętrzne jest łatwe? — i „Nowy Jork, czwarta rano”, który reżyserowi Krzysztofowi Krauzemu przyniósł w Gdyni festiwalową nagrodę za debiut, choć jego zalety niepełnie są oczywiste...

Książki

Stanisław Cynarski — „Zygmunt August”, Ossolineum, 1988 r. nakład 50 tys. egz., wyd. I, cena 530 zł.

Bardzo istotną sprawą w biografii Zygmunta Augusta jest kwestia oceny tego monarchy, który był postacią nader kontrowersyjną, nielato poddającą się jednoznacznej osadzie. Znaczną trudność stanowi uporiwanie się z dużą ilością źródeł, które zostały po tych burzliwych i bogatych w wydarzenia czasach w polskich i obcych bibliotekach oraz zbiorach archiwalnych. Istnieje wiele informacji i opinii pochodzących od ludzi mu współczesnych, ale większość z nich powstała w atmosferze zacietrzewienia i ostrej walki politycznej. W tej sytuacji cennym, bo bardziej obiektywnym uzupełnieniem materiałowym są relacje i listy cudzoziemców przebywających w Polsce. Wnoszą one wiele wiadomości, zwłaszcza, że życie i działalność polskiego króla były dla tych ludzi głównym przedmiotem zainteresowania. Obowiązkiem biografisty jest wydobycie z tej masy źródeł rzeczy istotnych i danie czytelniko-

wi rzetelnego i obiektywnego obrazu życia i działalności ostatniego Jagiellona. Próby tej dokonuje Stanisław Cynarski w swej książce „Zygmunt August”.

Filatelistyka

W br. przypada 200. rocznica rozpoczęcia w Warszawie Obrad Sejmu Czteroletniego w 1788 r. Z tej okazji Poczta Polska wprowadziła do obiegu w dniu 16 października br. specjalny znaczek wartości nominalnej 20 zł. Znaczek ukazuje reprodukcję dwóch obrazów Józefa

Zarzuty Lynn Williams

Johnson kontra Lewis raz jeszcze?

Nazwisko zdyskwalifikowanego w Seulu Bena Johnsona nie schodzi z tam gazet prasy światowej. „Złapanie” Johnsona na stosowaniu niedozwolonego dopingu wywołało podejrzenie, że również w czasie ubiegłorocznych mistrzostw świata w Rzymie Johnson biegł na „koksie”. Kres spekulacjom na ten temat położyło oświadczenie dr Arne Ljungvista, który stwierdził, że próby antydopingowe Kanadyjczyka w Rzymie przyniosły wynik negatywny.

Tymczasem z obozu Carla Lewisa nadeszła wiadomość o zaplanowanym biegu z udziałem obu szybkobiegaczy. Pojedynkę taki miałby się odbyć w Tokio. Organizatorzy będą musieli znaleźć „furtkę”, aby sfinalizować przedsięwzięcie. Johnson w ostatnim okresie zdyskwalifikowany został przez Kanadyjski Związek Lekkoatletyczny na dwa lata.

Sensację wywołało w Toronto oświadczenie piątej zawodniczki w biegu na 1500 m Igrzysk w Seulu — Kanadyjki Lynn Williams, która powiedziała, że triumfatorka tego biegu Rumunka Paula Ivan korzystała z pomocy dopingu, a tuż przed próbą antydopingową udało się jej oszukać komisję podmiatając próbę moczu.

Formuła I w ZSRR?

Zakochany minister

Coraz częściej dyskutowana jest możliwość zorganizowania już w niedalekiej przyszłości samochodowych wyścigów formuły I w stolicy ZSRR. Specjaliści radzieccy i eksperci z milicji drogowej potwierdzili, że projekt konstruowania w Moskwie wyścigowego toru samochodowego jest „zupełnie realny”. Informacje na ten temat zamieściło popularne czasopismo — „Moscow News”.

Warto przypomnieć, że w Związku Radzieckim istnieje obecnie kilka samochodowych torów wyścigowych, a najbardziej znany — w Rydze ma długość 3,6 km i pomieścić może 50 tys. widzów.

Jak informuje londyński dziennik „Today” brytyjski minister sportu 33-letni Colin Moynihan zakochał się w słynnej tenisistce zachodniemieckiej Steffi Graf. Gwiazda światowych kortów często zatrzymuje się w swym apartamencie hotelu w Brighton i wówczas jest adorowana przez ministra. a kontakty tych dwojga nie ograniczają się ponoc tylko do częstych rozmów telefonicznych.

Nawet dla młodej milionerki brytyjski minister — jest zdaniem „Today” atrakcyjną partią, wywodzi się z lordowskiej rodziny i ma przed sobą obiecujące perspektywy w brytyjskim rządzie.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 24 października 1988 r. zmarł nagle

MARIAN KORFEL

wieloletni, zasłużony pracownik Spółdzielni Pracy „Automat”, odznaczony Medalem 30-lecia i 40-lecia Polski Ludowej oraz odznaczeniami spółdzielczymi „Zasłużony Działacz Ruchu Spółdzielczego”, „Zasłużony Pracownik Handlu i Usług”.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 27 października o godz. 14.30 na cmentarzu parafialnym w Bieżanowie.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Zarząd, Rada Nadzorcza oraz koleżanki i koledzy ze Spółdzielni Pracy „Automat”

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 23 października 1988 r. zmarła

ANIELA FILIP

długoletnia pracownica Krakowskiego Szpitala Zespołowego im. G. Narutowicza w Krakowie.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 27 października o godz. 11 na cmentarzu w Krakowie - Batowicach.

Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy współczucia.

Dyrekcja Krakowskiego Szpitala Zespołowego im. G. Narutowicza w Krakowie oraz koleżanki i koledzy

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 24 października 1988 r. zmarł nasz kolega

MARIAN KORFEL

długoletni Kierownik Sekcji Zapasniczej Klubu Sportowego „Bieżanowianka” w Krakowie.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 27 października 1988 r. o godz. 14.30 na cmentarzu parafialnym w Krakowie - Bieżanowie.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy szczerzego współczucia.

Zarząd i Zawodnicy K.S. „Bieżanowianka”

Pograżona w głębokim smutku zawiadamiam, że w dniu 21 października 1988 r. zmarł, przeżywszy 49 lat mój ukochany Mąż

Ł. P.

lek. med. ROMAN KOZIOŁEK

szlachetny, życzliwy, o wielkiej dobroci i kochającym sercu. Takim pozostanie na zawsze w mojej pamięci.

ZONA z RODZINĄ

Pogrzeb odbędzie się w piątek 28 października o godz. 11.45 z kaplicy na cmentarzu w Nowej Hucie - Grębałowie.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 22 października 1988 r. odszedł na zawsze najdroższy Mąż i jedyny Przyjaciel, ukochany Ojciec i Dziadek

Ł. P.

STANISŁAW MIKUŁA

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w czwartek 27 października o godz. 10.40 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego do grobowca rodzinnego.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w piątek 28 października o godz. 8.30 w kościele N.M. Panny przy ul. Kliny 1.

Pograżeni w głębokim smutku

ZONA, CÓRKA, SYN, WNUKI i RODZINA

W dniu 25 października 1988 r. po długich i ciężkich cierpieniach, w wieku 72 lat odeszła od nas na zawsze

Ł. P.

WŁADYSŁAW STRUŻIK

nasza najukochańsza Mama i Babcia. Msza święta żałobna odprawiona zostanie w piątek 28 października o godz. 9.15 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku, o czym z bólem zawiadamiamy.

CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIEĆ i WNUKI

W dniu 24 października 1988 r. zmarł nasz ukochany Mąż, Ojciec, Dziadziś

Ł. P.

mgr inż. CZESŁAW LIPIŃSKI

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w piątek 28 października o godz. 14 na cmentarzu Rakowickim.

Pograżeni w żalobie

ZONA, CÓRKA, ZIEĆ, WNUCZKA i RODZINA

Ł. P.

JOLANTA GIUSTINIANI-OCIEPIŃSKA

zmarła 24 października 1988 r., przeżywszy 68 lat. Długoletnia, wybitna aktorka Teatru Groteska w Krakowie, wszechstronnie uzdolniona, prawy i szlachetny człowiek.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu Rakowickim w piątek 28 października o godz. 13.30.

Pograżona w smutku i osamotnieniu

KUZYNKA

Ł. P.

HENRYK BESTYŃSKI

ul. krecchowicki zmarł 23 października 1988 r. Pogrzeb odbędzie się w piątek 28 października o godz. 14.45 z kaplicy na cmentarzu Salwatorskim.

ZONA

Proszę nie składać kondolencji.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 18 października 1988 r. odszedł od nas

prof. dr hab. JULIAN ALEKSANDROWICZ

honorowy członek Regionalnego Zrzeszenia Pszczelarzy „APIPOL” w Krakowie, współtwórca idei stosowania produktów pszczelich w medycynie.

Zarząd i Rada Naukowa RZP „APIPOL” - Kraków

Myślami i sercem zawsze z Tobą W drugą bardzo bolesną rocznicę śmierci naszego ukochanego Męża, Tatusia, Teścia i Dziadka

śp. JERZEGO PRZYSTAŁA

artyście muzyki za spokój Jego duszy odprawiona zostanie msza św. w kościele Bożego Ciała w sobotę 29 października 1988 r. o godz. 19, o czym zawiadamiamy wszystkich, którzy zachowali Go w pamięci

ZONA, CÓRKI, ZIĘCIOWIE i WNUKI

W dziewiątą rocznicę śmierci mojego drogiego i nigdy niezapomnianego Męża

śp. EUGENIUSZA FIRLETA

za spokój Jego duszy zostanie odprawiona msza św. w kościele Bożego Ciała w poniedziałek 31.10.1988 o godz. 6 o czym zawiadamiamy życzliwych Jego pamięci

ZONA

W pierwszą, bolesną rocznicę śmierci naszego najukochańszego Męża, Tatusia i Dziadka

śp. RYSZARDA KANARA

zostanie odprawiona msza św. za spokój Jego duszy w niedzielę 30 października 1988 o godz. 9.30 w kościele Matki Boskiej Częstochowskiej w Krakowie-Nowej Hucie os. Szklane Domy.

Wszystkim, którym pamięć jego jest drogą prosimy o udział w nabożeństwie i chwilę wspomnień.

ZONA, SYNOWIE i RODZINA

W pierwszą rocznicę śmierci Męża i Taty

śp. KAZIMIERZA BRZEZIŃSKIEGO

zostanie odprawiona msza św., w sobotę 29 października o godz. 8.30 w kościele św. Anny o czym zawiadamiamy wszystkich życzliwych Jego pamięci

ZONA i DZIECI

Serdeczne wyrazy współczucia CELINIE RADWAŃSKIEJ z powodu śmierci Ojca składają Koledzy z Wydziału Kultury i Sztuki UD Kraków-Podgórze i Domu Kultury „Podgórze”

Mgr MARI I ALEKSANDROWICZ składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Męża, prof. Juliana Aleksandrowicza, dzieląc z Nią smutek. koleżanki, koledzy oraz młodzież Krakowskiego Szkołnego Ośrodka Sportu

NAUKA

MATEMATYKA - Ryszka, tel. grzeźczościowy 12-11-71. g-46744

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM rocznego „malucha”. - Tel 55-33-96. g-46332

BOJLER elektryczny 60 l, piecyk łazienkowy - sprzedam. Tel 11-10-24.

SPRZEDAM Mazdę 626 LX limuzyna diesel, 1987. Tel. 76-21-84.

SPRZEDAM telewizor kolorowy JVC 14 cali Pal/Secam, NTSC 3.58, NTSC 4.43. Tel. 66-80-11, od 16.

PIEC gazowy c. o. atestowany - sprzedam. Oferty 45667 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZET audio-tv-video i kucharki mikrofalowe - firmy Samsung. Informacje - „Elektronika” - Kraków, Proszowicka 9 - tel 34-12-10 9-16. K-10259

126P, 1986 - sprzedam. Tel. 11-90-50.

SPRZEDAM okazjnie obrączki. Tel. 12-16-44. g-47217

SPRZEDAM 2,5 tony cementu szarego oraz 1,6 tony białego, os. Jugowice, ul. Owocowa 23, po południu.

MASZYNE do pisania „Optima” - sprzedam. - Tel. 21-36-44, wewn. 353, (8-10). g-40007

KOMBAIN zbożowy „Cias” - prod. RFN - sprzedam. - Józef Libirt, Breń 19, 33-140 Lisia Góra.

Spółka prywatna z o.o. prowadząca działalność produkcyjną i posiadająca znaczny kapitał zakładowy - NAWIĄŻE WSPÓLPRACĘ z osobami dysponującymi kapitałem lub pomysłami w zakresie produkcji lub handlu. Oferty 38739 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

LOKALE

DOMY, mieszkania, parcele - kupno sprzedaż, Zamojskiego 75, wtorek - czwartek, 13-18, tel. 66-67-91.

MIESZKANIA, nieruchomości - pośrednictwo - Mańkowski - Stradom 5 - poniedziałki i wtorki - czwartki, 12-17.

MIESZKANIA, domy, parcele - kupno - sprzedaż, Brzezińska, os. Stalowe 14/9, tel. 44-20-95, wtorki - czwartki, (10-18).

ZABEZPIECZE drzwi przed włamaniem z komfortowym obiciem drzwi. Montaż zamków, drzwi harmonijkowych - poleca Iliński, tel. 48-15-77, wewn. 503. g-45549

ANTYWŁAMANIOWE zabezpieczenie drzwi z komfortowym obiciem oraz montaż zamków - poleca Jacek Jarecki, tel. 37-30-66, wewn. 37, 8-15.

CYKLINOWANIE, lakierowanie parkietu, mozaiki, desek. Odrzywałek - tel. 12-26-51. g-42333

ELBOX - Video! Przejstrajanie telewizorów na Secam/Pal. - Tel. 33-53-46, od poniedziałku do czwartku, 9-13. g-41520

SPRZĄTANIE, mycie okien, czyszczenie dywanów, tapicerki. Tel. 51-88-96 g-37419

PRALKI automatyczne - naprawiam. Orzechowski, tel. 12-33-90.

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki - Pietrzak, tel. 12-19-92.

ROZNE

SKLEP meblowy w Nowej Hucie, os. Ticharów Wrzesnia (pętla tramwajowa) poleca: meblolanki, komplety wypoczynkowe, biurka, amerykański oraz boazerię.

OBRONY PRAC DOKTORSKICH

W dniu 7 listopada 1988 roku, o godzinie 13, na Wydziale Geologiczno-Pożukiwawczym Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie, w sali wykładowej nr 1, pawilon A-0 AGH, Kraków, al. Mickiewicza 30, odbędzie się PUBLICZNA OBRONA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ mgr ALICJI NIEDBALSKIEJ nt.: „Nowa koncepcja sardokowania i wzrostu kryształów diamentu w skorupie ziemskiej oraz jej geochemiczne i eksperymentalne uzasadnienie” (do wglądu w Czytelnicy Biblioteki Głównej AGH).

Promotor: prof. dr hab. ANDRZEJ SZYMAŃSKI - Instytut Technologi Materiałów Elektronicznych Warszawa. K-11045

W dniu 7 listopada 1988 r. o godz. 13 na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej im. Mikołaja Kopernika w Krakowie, w Sali Nowodworskiej, ul. św. Anny 12, odbędzie się PUBLICZNA OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ lek. med. JERZEGO KUZIARA nt.: „Badania Hemodynamiki u ciężarnych z gestozą” (do wglądu w Bibliotece Głównej Akademii Medycznej w Krakowie, ul. Medyczna 7).

Promotor: prof. dr hab. ZBIGNIEW SZMIGIEL - AM Kraków.

W dniu 9 listopada 1988 r. o godz. 11 w sali nr 314 na Wydziale Inżynierii Sanitarnej i Wodnej Politechniki Krakowskiej im. Tadeusza Kościuszki przy ul. Warszawskiej 24, odbędzie się PUBLICZNA OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ mgra STANISŁAWA MAZURA nt.: „Określenie wartości wydatku cementu jako funkcji wodochłonności jednostkowej w procesie iniekcji murowanych budowli hydrotechnicznych” (do wglądu w Bibliotece Głównej Politechniki Krakowskiej, ul. Warszawska 24).

Promotor: doc. dr inż. JERZY SOBCZAK. doc. dr inż. EDWARD GOLONEK.

W dniu 8 listopada 1988 roku o godz. 9 na Wydziale Metali Nieżelaznych Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie, al. Mickiewicza 30, w sali wykładowej nr 33z (paw. A-2, I piętro), odbędzie się PUBLICZNA OBRONA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ mgra inż. ANTONIEGO WILKA nt.: „Koncepcja modyfikacji procesu wytwarzania materiałów stykowych wolfram-miedź w aspekcie doskonalenia ich parametrów jakościowych” (do wglądu w czytelni Biblioteki Głównej AGH, al. Mickiewicza 30).

Promotor: doc. dr hab. MEDARD RACHTAN. K-10586

W dniu 9 listopada 1988 r. o godz. 11, w sali konferencyjnej Wydziału Mechanicznego Politechniki Krakowskiej, ul. Warszawska 24/II p., odbędzie się PUBLICZNA DYSKUSJA NAD ROZPRAWĄ DOKTORSKĄ mgra inż. GRZEGORZA MILEWSKIEGO nt.: „Zmiany relaksacji mechanicznej jako wskaźnik zmęczenia termoplastycznych tworzyw sztucznych” (do wglądu w Bibliotece Głównej Politechniki Krakowskiej).

Promotor: prof. dr hab. inż. STANISŁAW MAZURKIEWICZ - Politechnika Krakowska. K-10694

TEATR EWY DEMARCYK przyjmie do pracy skrzypków i pianistę

Wymagane wykształcenie co najmniej średnie muzyczne. Zaangażujemy także pracownika ds. organizacyjnych. Informacje: tel. 21-48-23 w godz. 10-14. K-11015

Okazyjny zakup samochodów używanych prod. zachodniej z silnikami „diesla” za dewizy i bony PKO w Składzie Konsygnacyjnym w Krakowie przy ul. Ofiar Dąbia 14, telefon 11-30-09 w czasie specjalnie organizowanego kiermaszu samochodowego w sobotę, 29.10.88 r., w godz. od 9 do 14. Z nowych dostaw Mercedesy 123, 124 VW Golfy Passaty Jetty Ford Sierra, Escort, Scorpio, Peugeot 205, Ople Ascony, Kadetty, Mercedes 207 przeszklony z siedzeniami, Volvo 760, Audi 80 i wiele innych.

ZAPRASZAMY!

ZAKŁADY USŁUGOWO-PRODUKCYJNE „COMINEX” Spółdzielnia Pracy w Krakowie informuje, że

siedziba Zakładu Usług Informatycznych mieści się w Krakowie, ul. Kielecka 20, tel. 12-77-44, 12-80-62

Nasz zakład świadczy usługi w zakresie: - budowy i oprogramowania sterowników współpracujących z mikrokomputerami IBM-PC - serwisu gwarancyjnego i pogwarancyjnego oraz napraw IBM-PC - wdrażania i modyfikacji systemów zarządzania

Dysponujemy bogatym zestawem systemów zarządzania: - finansowo-księgowych - placowo-kadrowych - sprzedaży - obrotu towarowego (pośrednictwo)

Projektujemy i wykonujemy oprogramowanie i wdrożenie systemów „pod klucz”. Prowadzimy bezpłatne doradztwo. Zakład posiada jeszcze nie zamknięty portfel zleceń na rok przyszły. ZAPRASZAMY! K-10277

„DIENNIK POLSKI” - Wydawca: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch” w Krakowie, ul. Wiślna 1 ADRES REDAKCJI: 31-072 Kraków ul. Wielopole 1. II p TELEFONY: Centrala; 22-75-88 Redaktor naczelny: Jan Wsolek, 22-63-04; Sekretariat Odpowiedzialny: 22-28-98 (od godz. 17.00 11-16-77); Dział Miejski: 22-87-25; Dział Publicystów: 22-07-12; Dział Łączności z Czytelnikami: 22-95-92; Dział Sportowy: 21-45-72 (od godz. 18 11-91-11) Redakcja Nocna 11-15-22 ODDZIAŁY REDAKCJI: 33-300 Nowy Śącz, ul. Narutowicza 6 II p. tel. 204-49, 33-045 Rzeszów, ul. Obrońców Stalingradu 9/111, tel. 382-55; 33-100 Tarnów, ul. Krakowska 12, tel. 21-35-20 Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń ul. Wiślna 2, 31-007 Kraków, tel. 22-70-89 (za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada) oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch” na terenie całego kraju Prenumeratę ze złączeniem za granicę przyjmuje Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictwo RSW „Prasa-Książka-Ruch” ul. Towarowa 28, 00-953 Warszawa, konto: XV Oddział NBP Warszawa nr 1153-201045-139 11. Szczegółowych informacji o prenumeracie zagranicznej i krajowej udzielają wszystkie oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch”, oraz urzędy pocztowe DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch”, Kraków, al. Pokoju 3.

KRONIKA KRAKOWSKA

Wysokość świadczeń socjalnych nadal zależy od kondycji firmy

Czy można wyremontować mieszkanie za 60 tysięcy?

Przy postępującym wzroście cen większość rodzin dobrze się musi nabiedzić, aby zwióznać koniec z końcem. Zjemy więc z olówkiem w rękę, bez przerwy kalkulując, z czego by tu zrezygnować, na czym zaoszczędzić, skąd zdobyć dodatkowo parę groszy. W tej sytuacji bez pomocy socjalnej zakładu pracy wielu nie byłoby stać na wyjazd z rodziną na wczasy czy poważniejszy remont mieszkania.

Na co ze strony pracodawcy można dziś liczyć w tej materii zważywszy, że obowiązujące od tego roku nowe przepisy odnośnie funduszu socjalnego zmusiły wiele firm do zacięcia pasa? Czy udało się osiągnąć (a to było właśnie głównym celem owej zmiany przepisów) zrównanie bogatych zakładów z biedniejszymi pod względem wysokości świadczeń socjalnych?

Dziś sesje Rad Narodowych m. Krakowa i DRN Nowa Huta

Jak już informowaliśmy dziś o godz. 10 rozpoczyna obrady sesja Rady Narodowej m. Krakowa, której zasadniczym tematem będzie ocena realizacji Wojewódzkiego Planu Roczno i budżetu w I półroczu br.

Również dziś odbędzie się sesja DRN Nowa Huta. Porządek obrad przewiduje m. in. ocenę działalności samorządu mieszkańców w mijającej kadencji i zarządzenie wyborów nowych władz samorządowych w dzielnicy. Początek obrad o godz. 10 w sali DRN na os. Zgody 2.

Prawie wszyscy natomiast korzystają z wczasów „pod gruszą” (a w każdym razie składają w zakładzie oświadczenie, że korzystają, gdyż urzędowych poświadczeń się już nie wymaga), które pracownikom dofinansowuje się w wys. 8 tysięcy. Pracownicy ponadto mogą uzyskać z zakładowego funduszu mieszkaniowego pożyczkę na remont mieszkania w wysokości do 80 tys. zł, na remont domu — 140 tys. zł, oraz na budowę domu — do 500 tys. zł.

Obecnie służby socjalne zastanawiają się nad zwiększeniem kwoty pożyczki na remont mieszkania, gdyż przy obowiązujących cenach za 80 tysięcy niewiele przecież można zdziałać. ZEK pamięta również o emerytach, dofinansowując im na takich samych zasadach wczasy (także głównie „pod gruszą”), udzielając bezzwrotnych zapomóg do 15 tys. oraz zaopatrując na zimę bezpłatnie w 100 kg ziemniaków.

„ENERGOPROJEKT” identycznie traktuje wczasy normalne, co i te „pod gruszą”, dopłacając pracownikom do nich — w zależności od dochodu — 9—14 tys. zł. Pożyczki z funduszu mieszkaniowego są tu dość niskie, jako że na remont i modernizację mieszkania można dostać zaledwie 60 tys. zł, a na budowę domu — do 360 tysięcy. Zakład chętnie dałby więcej (wg przepisów pożyczka na budowę domu może sięgać 15 proc. wartości kosztorysowej), lecz nie stać go na to, gdyż znaczną część

funduszu „zjadło” podłączenie do Łęgu budynku z mieszkaniowymi zakładami; zgodnie z obowiązującymi przepisami inwestycję tę — rzędu 13 mln zł — trzeba było sfinansować właśnie z zakładowego funduszu mieszkaniowego.

PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARSTWA KOMUNALNEGO

KROWODRZA ma bardzo korzystne dla pracowników nowe zasady dofinansowania wczasów, tak że — choć w porównaniu z rokiem ubiegłym ceny wczasów wzrosły — większości pracowników tegoroczny wypoczynek wypadł taniej niż przed rokiem. Zatrudniony pokrywa bowiem — w zależności od zarobków — 15—40 proc. wartości skierowania (ale nie mniej niż 5 tysięcy) z tym, że 40 proc. płaca tylko ei, w których dochód w rodzinie na osobę jest wyższy niż 29 tys. zł. Również opłaty za kolonie są tu prawie symboliczne, skoro pełny koszt 3-tygodniowego wypoczynku dziecka wynosił w br. 56—65 tys., a pracownik płacił tylko 8—13 tys. Chcąc zapewnić zatrudnionym jak najwyższe dopłaty do wczasów i kolonii PGM zrezygnował z dofinansowywania wczasów „pod

gruszą” obawiając się, że niektórzy mogą — na podstawie oświadczenia — pieniądze pobrać, a nigdzie z dziećmi nie wyjechać. Jeśli idzie o pożyczki z funduszu mieszkaniowego, to na remont mieszkania można tu otrzymać do 100 tys. zł, a na budowę domu — do 400 tysięcy.

ZAKŁADY IM. SZADKOWSKIEGO stał na tak wysokie dopłaty do wczasów, że pracownicy oraz pozostający na ich utrzymaniu członkowie rodzin płacą za 2-tygodniowy wypoczynek maksymalnie 6—8 tys. zł, a za kolonie jeszcze mniej. W tym zakładzie zastosowano 4 rodzaje pożyczek z funduszu mieszkaniowego: na remont mieszkania — do 80 tys., modernizację mieszkania — do 130 tys. zł, modernizację domu — do 200 tys. i budowę domu — do 500 tysięcy.

Z przyjrzenia się choćby tylko kilku przedsiębiorstwom widać, że — jak dotąd — nie udało się znaleźć różnic w świadczeniach ze strony firm bogatszych i biedniejszych, skoro w jednym pracownik płaci za wczasy tylko kilka tysięcy (pełny koszt dziś wynosi 30—40 tys.), w innych zaś dostaje tylko kilka tysięcy dopłaty. Zarówno u jednego jak i drugiego konieczne byłoby natomiast naszym zdaniem, przeprowadzenie korekty wysokości pożyczek na remont mieszkania. Lepiej umożliwić korzystanie z nich nawet mniejszej ilości osób, ale za to znacznie podnieść kwotę, tak, by pożyczki, te służyły naprawdę osobom zmuszonym do przeprowadzenia remontu, a nie zaś wszystkim pragnącym podreperować sobie domowy budżet. (wes)

31 bm. czynne tylko dyżurne placówki usługowe

Wydział Rynku Wewnętrznego UMK — w związku z licznymi zgłoszonymi wątpliwościami odnośnie czasu pracy placówek usługowych w poniedziałek 31 października informuje, że w dniu tym czynne będą tylko zakłady dyżurne, analogicznie jak w wolne soboty. (wes)

Dyrektor Wydziału mgr ROMAN KUREK

Warto wiedzieć i skorzystać...

- Dworek Białoprądnicki przy ul. Papierniczej 2 zaprasza na wystawę fotografii Janusza Terakowskiego „Zdjęcia do kalendarza” (codziennie od godz. 13 do 22).
- W Galerii Teatru STU przy ul. Brackiej 4 do 30 bm., codziennie w godz. 12—18 (z wyjątkiem sobót i niedziel) czynna jest wystawa rysunku Andrzeja Bębena.
- W Miejskiej Bibliotece Publicznej przy ul. Brackiej 12 czynna jest wystawa książek „Młody Kraków Literacki”.
- Teatr KTO ogłasza nabór do Studium Aktorskiego — osób w wieku od 18 do 28 lat. Informacje w godz. 11 do 14 przy ul. Gzysimki 8 (tel. 33-89-47).
- Dom Kultury „Podgórze”, Rynek Podgórski 14, II p., przyjmuje jeszcze zapisy na kurs języka niemieckiego II stopnia. Informacji udziela dział metodyczny DK, tel. 66-36-70.

Kolejny skandal remontowy

Duch PKZ-tów chroni Pałac Decjusza

Pałac Decjusza ze swoim parkiem stanowił kiedyś atrakcję i ozdobę tego uroczego zakątka Krakowa — Woli Justowskiej. Dziś swoim skandalicznym wyglądem wystawia nie najlepsze świadectwo instytucjom odpowiedzialnym za opiekę nad zabytkami. Obraz zniszczeń jaki mieliśmy okazję wczoraj oglądać w towarzystwie przedstawicieli Pracowni Konserwacji Zabytków, które od 1985 roku są gospodarzem obiektu — nie mieści się w wyobraźni.

Powybijane szyby, rozbite piecze, wyrwane klamki i okucia, wylamane drzwi przestają nas dziwić, gdyż znamy to z innych części naszego miasta. Zastanawia natomiast, jak można było dopuścić do zniszczenia unikatowego kominka, który złodziej zdewastował pozostawiając na miejscu odłamki marmuru. A zabytek ten miał być pod szczególną ochroną co zostało udokumentowane podpisami przedstawicieli Wydziału Ochrony Zabytków, Zarządu Rewaloryzacji Zespołów Zabytkowych i Pracowni Konserwacji Zabytków.

Aby ustalić kto ponosi winę za ten stan rzeczy rozmawialiśmy z dyrekcją PKZ i Zarządem Rewaloryzacji uzyskując sprzeczne wypowiedzi. Np. winę za zniszczenia w pałacowych wnętrzach PKZ-ty starają się zrzucić na inwestora zastępującego, że „nienależycie przygotował teren i obiekt do remontu, że nie przekazuje środków na utrzymanie dozorcę pałacu, oraz na władze dzielnicy, które niedostatecznie o ten zakątek dbają”.

O ile można zgodzić się z opinią, że władze Krowodrzy zapomniały

dogodnego podłączenia wody i kanalizacji.

Przy olbrzymich zniszczeniach i dewastacji wynikających z braku nadzoru nad tym pięknym obiektem na kpinę zakrawa żądanie Pracowni Konserwacji Zabytków uiszczenia olbrzymiej kwoty 123 milionów złotych za wykonanie dokumentacji remontu kompleksowego pałacu. Dokumentacja ma być gotowa dopiero w czerwcu przyszłego roku.



Fot. Michał Kaszowski

którzy nie potrafia sprostać wysokim wymaganiom budów eksportowych i stąd nasze rodzime zabytki zamiast pięknieć — marnieją.

MICHAŁ KASZOWSKI

25-lecie Domu Turysty

Ponad 3 miliony gości

Krakowski Dom Turysty oddany do użytku 22 lipca 1963 roku jest największym obiektem noclegowym PTKK w Polsce. Dysponuje 805 miejscami w pokojach 1, 2, 3 i 8-osobowych oraz 380 miejscami w części gastronomicznej. Głównym projektantem wielofunkcyjnego Domu Turysty był znany architekt mgr inż. Stanisław Spyt.

W minionych 25 latach krakowski Dom Turysty gościł ponad 3 miliony osób. Placówka obsługuje co roku około 120 tysięcy turystów krajowych i zagranicznych (najwięcej z Czechosłowacji, Jugosławii, Węgier i ZSRR). W okresie ostatnich 2 lat zmodernizowano wyposażenie części noclegowej i gastronomicznej, co wpłynęło na podniesienie standardu usług. W przyszłym roku nastąpi modernizacja m. in. instalacji centralnego ogrzewania i wodno-kanalizacyjnej.

Jak wykształcić stroiciela pianin bez narzędzi?

W 1948 roku z inicjatywy kpt. Jana Silhany — ociemniałego żołnierza I wojny światowej, Jana Wenca — nauczyciela oraz inspektora oświaty Dominika Gnońskiego powstał w Krakowie przy ul. Józefińskiej Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci Niewidomych i Niedowidzących. Od 20 lat posiada on nową siedzibę przy ul. Tynieckiej i jest jedną z 9 województw Polski południowo-wschodniej tego typu placówką.

Aktualnie uczy się tutaj w szkole podstawowej, szkole muzycznej i liceum zawodowym 164 uczniów. O powinno uczyć się więcej, stąd Ośrodek przyniesie się do rozbudowy.

Przed dwoma laty uruchomiono jedyną w kraju liceum zawodowe

1988 PAŹDZIERNIK
Czwartek
27
Sabina
jutro
Tadeusza

UWAGA, KIEROWCY I PRZECHODNIE!
Widzialność i warunki drogowe dobre.
Sytuacja biometeorologiczna — stopniowo pogorszenie się, szczególnie w rejonach górskich.

Dyżury

- APTEKI: Rynek Główny 42 — tel. 22-23-71, Długa 88 — tel. 33-42-90, Krakowska 1 — tel. 22-19-98, Pstrowskiego 94 — 66-69-50, Kozłowska — tel. 55-51-87, Kazimierza Wielkiego — tel. 37-44-01, os. Kazimierzowskie 106 — tel. 48-59-57, Centrum A bl. 3 — tel. 44-17-36, Skawina, Słowackiego 5, Myślenice, Żeromskiego 10, Krzeszowice, Sulkowskiego, Wieliczka, Alwernia, Proszowice, Dobczyce, Gdów, Niepołomice.
- PUNKT INFORMACJI APTECZNEJ: 11-07-65 — czynny w godz. 8—15. Po godz. 15 informacji udziela apteki dyżurne.
- POGOTOWIE RATUNKOWE Łazarska 14. 899 — wezwania do wypadków; zachorowania i przewożony: 22-29-99 centrala; 22-36-00, Lotnisko Bałice; 11-19-99 Rynek Podgórski; 66-69-99 Nowa Huta; 44-49-99 Krowodrza, Kazimierza Wielkiego 117 33-39-99 Białoprądnicka 8 34-39-99 Skawina; 999 76-14-44 Prokocim, Teligi 55-69-99 Wieliczka; 78-12-89 alarmowy 999 Myślenice; 999 Krzeszowice; 99 206-20 Proszowice; 9 Jermianowice; 384 48 Niepołomice; 198 21-02-09 Iwanowice; 99
- INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA: 22-05 11 czynna całą dobę SZPITALA
- CHIRURGI OGÓLNEJ, CHIRURGI URAZOWEJ — Kopernika 21, CHIRURGI DZIECI — Prądnicza 35, OKULISTYCZNY — Witkowskiego, LARYNGOLOGICZNY — Kopernika 23a, UROLOGICZNY — Grzegorzeczka 18, MYŚLENICE, Szpitalna 2, PROSZOWICE, Kopernika 2; inne oddziały szpitali wg rejonizacji.
- TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 czynny w godz. 16—22
- MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 988 — czynny w godz. 14—19
- TELEFON ZAUFANIA AIDS: 31-38-91 — czynny w godz. 10—12.
- DOMOWA POMOC LEKARSKA, tel. 55-56-64 — czynna w godz. 9—20
- NAGŁA POMOC LEKARSKA — lekarzy specjalistów: tel. 66-80-00 czynna 9—21.30
- SPÓŁDZIELCY PUNKT PEDIATRYCZNY, KARDIOLOGICZNY I CHIRURGICZNY: tel. 12-20-38 12-41-64 — czynny w godz. 8—22.
- TELEFON INFORMACYJNY INSTYTUTU ONKOLOGII: 21-00-60, czynny w godz. 10—11.
- DIAGNOSTYCZNA POMOC MEDYCZNA (USG plus pielęgniarki) — tel. 66-30-00 czynna w godz. 11—17.
- SPECJALISTYCZNA PRACOWNIA LEKARSKA: diagnostyka ultrasonograficzna, ul. Sienna 14/5, czynna w godz. 15—22.

HAGOS — POMOC DORAŻNA — pielęgniarki (dyżury nocne), maszyci — tel. 66-83-15.
TELEFON DLA RODZICÓW: 22-02-16 — czynny w godz. 14—18.
TPCh HOSPICIUM, ul. Centralna 26, tel. 47-23-03 Poradnictwo dla rodzin osób terminalnie chorych leżących w domu — czynny w godz. 17—18.
TELEFON ZAUFANIA DLA LUDZI Z PROBLEMEM ALKOHOLOWYM: 66-39-81 — czynny w godz. 16—22.

Teatry

IM. SŁOWACKIEGO — 11: „Baladyna” (abonamenty nieważne), **MINIATURA — 13.30:** „Elemek” (dla dzieci), 19.30: „Maski”, **STARY — 19.15:** „Piatonow” (dla dorosłych), **SCENA PRZY UL. SŁAWKOWSKIEJ — 19.30:** „Scenariusz dla nieistniejącego, lecz młodego aktora instrumentalnego”, **KAMERALNY — 19.15:** „Wracaj natychmiast Jimmy Dean, Jimmy Dean” (dla dorosłych), **BAGATELA — 19.15:** „Niesmiały na dworze”, **SCENA OPERETKOWA (Lubicz 48) — 19.15:** „Swobodny wiatr”, **GROTESKA — 10:** „Cyrk Bumstarara”, 12.15: „Wedrówka do niedzieli”, **MASZKARON (Scena Wieża Ratuszowa) — 19:** „Ostatnia noc Sokratesa”, (Scena Studio) — 19: „Masz ochotę na miłość?” (od lat 16), **TEATR 38” — 19.30:** „Fragmenty dramatyczne Samuela Becketta”, **STU 19.15:** „Zabawa”.

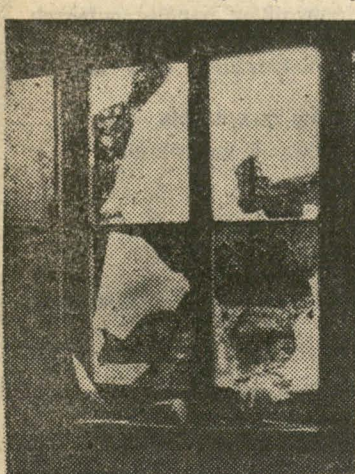
Kino

KIJÓW: „Krótkie śpięcie” (USA 12 L) — 16. „Imię Róży” (RFN-wł.-fr. 18 L) — 18. „Nietykalni” (USA 18 L) — 20.30 — przedpremiery, **KULTURA:** „Boskie ciało” (USA 12 L) — 10, 12, 16, „Łuk Erosa” (pol. 18 L) — 14, 18, 20, **MIKRO:** „Major Dundee” (USA 15 L) — 15.45, „Pasje i namiętności L. Zafranovici” — 18, „Upadek Italii” (jug. 18 L) — 18, „Ukaszanie anioła” (jug. 18 L) 13, 20.15, **ŚWIATOWID:** „Trójkąt bermudzki” (pol. 15 L) — 16. „Uciekający pociąg” (USA 18 L) — 18. „Malone” (USA 18 L) — 20.15 — przedpremiery, **ŚWIT:** „Pokój z widokiem” (ang. 12 L) — 15.45, „Przyjaciel mojej przyjaźni” (fr. 15 L) — 18, „Samotny wilk McQuade” (USA 15 L) — 20.15, **TECZA:** „Błękitny Grom” (USA 15 L) — 16.30, „Życie wewnętrzne” (pol. 18 L) — 18.15, **UCIECHA:** „Commando” (USA 15 L) — 15, „Dom gry” (USA 18 L) — 16.45, „Bez litości” (USA 18 L) — 18.30, „Dzieci gorszego Boga” (USA 15 L) — 20.30, **WANDA:** „Piraci” (tunez.-fr. 12 L) — 10, 16, 18, „Błękitny Grom” (USA 15 L) — 12.15, „Wielkie żarcie” (fr. 18 L) — 20.30, **WARSZAWA:** „Kamienny wyrok” (kanad. 18 L) — 15.45, „Zabij mnie gówno” (pol. 18 L) — 18, „Robocop — supergłina” (USA 18 L) — 20.15 — przedpremiery, **WOLNOŚĆ:** 10 — seans zamknięty, „Nowy Jork — czwarta rano” (pol. 15 L) — 12.45, 16, 18, „Pluton” (USA 18 L) — 20, **WRZOS:** „Duch” (USA 15 L) — 15.30, „Życie i umrzeć w Los Angeles” (USA 18 L) — 18, „Gliniarz z Beverly Hills” (USA 18 L) — 19.45, **VIDEO (KDK):** „Kopalnie króla Salomona” (USA) — 11, „Thais” (pol. 18 L) — 13, **VIDEO-KINO (Mikołajska 2):** „Krzyżacy” (pol. b.o.) — 11.15, **KINOTEATR ZWIĄZKOWIEC:** „Wielki napad na bank” (USA 12 L) — 16, 18, 20, **PASAŻ:** bajki — 12, „Kopalnie króla Salomona” (USA 12 L) — 10, 13, 15, „Mona Lisa” (ang. 18 L) — 17, 19.

Telewizja

PROGRAM I
8.35 „Domator”, 8.50 „Domowe przedszkole”, 9.15 DT — wiadomości, 9.25 „Bergerae” (8) — „Zemsta”, 10.20 „Domator”, 16.20 Program dnia — DT, 16.25 Dla młodych widzów: — „Kwant”, 17.15 Teleexpress, 17.30 „Poligon” — wojewódzki pr. publ. 17.55 „Dokumentacja” — program dokumentalny, 18.20 „Sonda” — „Struktura kryształu”, 18.50 Dobranoc: „Osiołek poznaje świat”, 19.00 „10 minut” — program publicystyczny 19.10 „Teatr” — tygodnik gospodarzy, 19.30 Dziennik, 20.00 „Jutro, pojutrze, za tydzień”, 20.05 „Bergerae” (8) — „Zemsta” — serial prod. angielskiej, 21.00 „Pegaz” — magazyn aktualności kulturalnych 21.50 „Pan profesor” — widowisko rozrywkowe, 22.55 DT — komentarze, 23.10 Język francuski (2).

PROGRAM II
16.55 Język francuski (2), 17.25 Program dnia, 17.30 „O nową szkołę” — program publicystyczny, 18.00 Kronika, 18.30 „Muppet show, czyli rewia gwiazd”, 19.00 „Prezentacje, prowokacje, pytania” 19.30 „Puls” — „Pięty zmysł” — film dokumentalny, 20.00 Międzynarodowy Festiwal Cyrkowy — Monte Carlo, 21.00 „Ekspress reporterów” 21.20 Związek i związki — pr. publ. 21.30 Panorama dnia, 21.45 Kino studyjne „Dwójki” — „Stammheim” — film fabularny produkcji RFN, 23.25 Komentarz dnia.



o pałacu od chwili jego wykupienia z rąk prywatnych, to zupełnie nieuzasadnione są — o czym świadczą dokumenty jakie pokazano nam w Zarządzie Rewaloryzacji — obecne żądania wykonawcy. Zgodnie ze wcześniejszymi uzgodnieniami Zarząd Rewaloryzacji zapewnił bowiem środki na dozorcę, podłączył prąd, wskazał miejsca